Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 157. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 10 lipca 1930 r. | Rok XXIV.

Prawda o zjeździe
Rady Naczelnej P. S. Chrześc. Demokracji.

O niedzielnym zjeździe Rady Naczelnej Ch. D. prasa nam przeciwna przyniosła najdziksze wiadomości. Prasa endecka z „Gazetą Warszawską" na czele doniosła, że uchwały, zatwierdzające udział Ch. D. w Centrolewie, zapadły **jednomyślnie.** Jest to najpospolitszy **fałsz** o tyle, że zapadły one przy bardzo nikłym udziale — po wyjściu przedstawicieli grupy lwowskiej i prezesa okręgu bydgoskiego p. d-ra Wieckiego. Uchwały te — bez udziału grupy krakowskiej — były poprostu **nieważne,** ponieważ **brak było tzw. quorum,** czyli takiej liczby członków Rady Naczelnej, któraby była zdolna do powzięcia uchwał, obowiązujących stronnictwo. **Uchwały zatem, na które powołuje się prasa opozycyjna, są wogóle nieważne.**

Prasa endecka wyraża zdziwienie, że nieobecny był p. red. Teska. Na to odpowiemy, że p. Teska już w roku zeszłym wobec prezesa klubu p. Chacińskiego protestował stanowczo przeciw angażowaniu się Ch. D. w Centrolewie. Wobec tego, co potem zaszło, uważał, że osobiście nic więcej nie miał do powiedzenia i dlatego udziału w zjeździe Rady Naczelnej nie wziął. Obstawał zawsze za stworzeniem **centrum** czyli porozumienia stronnictw środkowych, ale uważał za rzecz niemądrą przypuszczać, że zasad programu Ch. D. bronić można w sojuszu ze stronnictwami lewicowemi. To jego zapatrywanie popierał jeszcze w marcu tego roku prezes Zarządu Głównego p. adwokat Janczewski. Nie naszą jest rzeczą badać, dlaczego stanowisko swoje zmienił.

Prasa opozycyjna, głównie endecka, pełna jest pod adresem p. Teski podejrzeń, dlaczego nie chce iść z Centrolewem. Jedni twierdzą, że czyni to na rozkaz „sanacji" („Gazeta Bydgoska"), inni, że przekonały go „argumenty", oczywiście rządowe, a więc korzyści osobiste. Pierwsze twierdzenie jest głupie i godne takiego organu, jak „Gazeta Bydgoska", a drugie nietyle głupie, ile podłe. Wysunęło je „Słowo Pomorskie", którego odpowiedzialny redaktor przed sądem w Bydgoszczy stał jak malowane cielę, kiedy miał złożyć dowód, że p. Teska uznaje „brzęczące argumenty" i naraził się na dotkliwą karę. Podobnie kruche podstawy ma powiedzenie „Polonji" Korfantego, że „osławiony p. Teska" urządzał na zjeździe niedzielnym frondę. Nie p. Teska jest „osławiony", ale właśnie p. Korfanty, który dziś jest gagatkiem tej samej opozycji, która niedawno jeszcze zapominała o jego zasługach przedwojennych, a wypominała mu rozmaite sprawki późniejsze i sądy marszałkowskie.

Przeciwnikami Centrolewu jesteśmy i będziemy, bo w sojuszu z lewicą muszą zatracić się ideały programowe Chrześc. Demokracji. Aby ich bronić, nie potrzebujemy niczyjego rozkazu ani obietnic z jakiejkolwiek strony. Prasa endecka zaś, atakująca Chadecję za współdziałanie z Centrolewem, a równocześnie atakująca nas w haniebny sposób, że z tymże Centrolewem iść nie chcemy, wystawia sobie **pomnik obłudy.**

Łódzka Ch. D. przeciwko centrolewowi.

Czytamy w „Gazecie Polskiej":

W łonie łódzkiej Chrześcijańskiej Demokracji panuje rozbieżność zdań w sprawie stosunku tego stronnictwa do akcji Centrolewu. Przeciwko kierownictwu partyjnemu akceptującemu dotychczasową działalność klubu poselskiego Ch. D. wypowiada się cały szereg działaczy i członków organizacji łódzkiej. Wobec antyrządowego stanowiska rady naczelnej szereg członków organizacji łódzkiej ma zamiar ogłosić **protest potępiający współdziałanie Ch. D. z Centrolewem.**

Dotrzymują słowa!

Przed wyborami w okręgu gnieźnieńskim cały obóz endecki zapewniał tamtejszych wyborców, że marszałek Trąmpczyński kandyduje z tego okręgu na serjo i zdobyty ewentualnie mandat zatrzyma. Były to uroczyste śluby endeckie, którym zgóry nie ufaliśmy. Naszej nieufności nie daliśmy wyrazu, gdyż łatwo nas było posądzić o to, że tylko z niechęci nie ufamy endeckim ślubom. Okazuje się jednak, że rację mieli ci, którzy endekom nie ufają, bo oto dowiadujemy się z prasy endeckiej że **p. marszałek Trąmpczyński ani myśli zatrzymać mandatu z okręgu gnieźnieńskiego,** lecz odstępuje go swoim następcom, sam zaś zatrzymuje nadal mandat z okręgu bydgoskiego. Argumenty, dla których postanowienie to powziął (pozostawanie w pewnych komisjach), znane mu były dawno. Nie można ich zatem uznać za rozstrzygające. Widocznie **chodziło tylko o otumanienie wyborców,** ażeby głosowali za popularnym kandydatem.

Na przyszły raz niech to sobie wyborcy spamiętają i nie dadzą brać się na kawał.

Zagraniczni dygnitarze kolejowi w Polsce.

Warszawa, 8. 7. (PAT.) Do Warszawy przybywa z Gdyni wiceminister kolei włoskich p. Pennavaria wraz z małżonką oraz generalny dyrektor kolei bułgarskiej p. Boszko. P. min. Kühn wyda śniadanie na cześć gości. W czasie dwudniowego pobytu w Warszawie pp. wiceminister Pennavaria i dyr. Boszko zwiedzą Warszawę z jej zabytkami i okolice oraz szereg zakładów przemysłowych produkujących tabor kolejowy. Z Warszawy goście zagraniczni udadzą się do Krakowa, gdzie zwiedzą miasto oraz Wieliczkę.

Sprawca zamachu bombowego na poselstwo sowieckie w Warszawie ujęty.

Według obiegających pogłosek, bawiący w Jugosławji sędzia śledczy Skórzyński z Warszawy zaaresztował sprawcę nieudałego zamachu bombowego. Sprawa zamachu, która nabrała tak ogromnego rozgłosu, zostanie w dniach najbliższych należycie wyjaśniona.

Kradzież benzyny i smarów z magazynów 1 pułku lotniczego w Warszawie.
Skarb państwa poniósł ogromne straty.

Władze śledcze wpadły na trop dobrze zorganizowanej afery kradzieży benzyny i smarów z magazynów 1 pułku lotniczego. Zaaresztowano magazyniera składów niejakiego Władysława Jabłońskiego i pasera Wacława Meyera. W przykrą tę aferę wmieszanych jest około 30 osób. Meyer doniósł policji o nadużyciach z powodu nieotrzymania od Jabłońskiego należnej mu się prowizji. Za cofnięcie zeznań proponował Jabłoński Meyerowi 1 000 zł, których jednakże ten ostatni nie przyjął. Według prowizorycznych obliczeń straty Skarbu Państwa wynoszą około 100 tys. zł. Aresztowano prócz wyżej wymienionych szereg osób cywilnych i wojskowych.

Krzyżacka dzicz grabi i niszczy dalej

Z **Trewiru** (Trier) donoszą:

W pięciu punktach miasta powtórzyły się znowu rozruchy uliczne przeciwko separatystom. Tłum demonstrantów, złożony z kilkaset osób zaatakował gmach, w którym mieści się b. lokal separatystów. Policji z trudem udało się odeprzeć demonstrantów. W międzyczasie gospodarz domu, który zabarykadował się w swojem mieszkaniu, począł strzelać z okna do demonstrantów. Tłum przerwał kordon policji i wysadziwszy bramę wtargnął do wnętrza rozbijając i niszcząc całe urządzenie wewnątrz. Gospodarz zamknął się w swoim pokoju i ostrzeliwał w dalszym ciągu demonstrantów. Dopiero po przybyciu posiłków policji udało się sytuację opanować.

Przedłużenie zasiłków dla bezrobotnych.
Uwzględniona także Bydgoszcz.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) Ministerstwo pracy zarządziło, aby dla tych bezrobotnych robotników, którzy do 31 bm. wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia na okres 13 tygodni, przedłużono okres ten do 17 tygodni. Zarządzenie to obejmuje województwo warszawskie, śląskie, krakowskie oraz okręgi przemysłowe Łodzi, Ozorkowa, Piotrkowa, Kalisza, Dąbrowy, Częstochowy, Sosnowca, Zawiercia i szeregu miejscowości na Kresach Wschodnich. W województwie poznańskiem objęto tem zarządzeniem **Bydgoszcz,** Inowrocław oraz kilka jeszcze powiatów.

Komuniści nie próżnują.

Warszawa, 9. 7. (tel. wł.). Komuniści warszawscy urządzili znowu hałaśliwą demonstrację przed urzędem Pośrednictwa Pracy. Gdy na podwórzu zgromadziło się około 400 bezrobotnych jeden z agitatorów komunistycznych zaczął wygłaszać przemówienie. Przodownik policji starał się przecisnąć przez tłum aby zaaresztować mówcę. Wówczas komuniści rzucili się na policjanta i go poturbowali. Przez dalszą interwencję ze strony większego oddziału policji rozpędzono tłum bezrobotnych, przyczem 4 osoby zostały ranne. Komuniści później zebrali się ponownie i wyruszyli pochodem na Plac Teatralny, lecz tam znowu rozpędziła ich policja.

Na 13 lipca komuniści przytowują obchód dnia antyfaszystowskiego i antymilitarystycznego. Specjalnie ożywioną agitację rozwinęli oni w centrach przemysłowych.

Pierwsza taksówka powietrzna w Polsce.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) Od 1 lipca Polskie Linje Lotnicze powiększyły swój park lotniczy o dwuosobowy samolot, który będzie wynajmowany na żądanie osobom prywatnym w celach komunikacji. Koszta przejazdu wynosić będą w tej pierwszej taksówce powietrznej jeden złoty za kilometr, w drodze powrotnej również 1 zł. za km, przyczem droga powrotna musi być zapłacona nawet na wypadek, nie wykorzystania samolotu w drodze powrotnej.

Wichrzenie Niemców w Boliwji.

„Berliner Tageblatt" donosi z Buenos Aires, że z powodu wzburzenia, jakie wśród ludności Boliwji wywołało zachowanie się generała niemieckiego Kundta sytuacja kolonistów niemieckich, osiadłych na kolonistów Boliwji, stała się bardzo krytyczna. Członkowie kolonij niemieckich w La Paz zwrócili się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Boliwji z prośbą o ochronę życia i dobytku przed ewentualnemi **atakami ze strony ludności tubylczej.** Na żądanie Ministerstwa kolonja niemiecka złożyła oświadczenie, **potępiające postępowanie gen. Kundta** oraz zobowiązanie, że **koloniści niemieccy nie będą się wtrącali w sprawy wewnętrzne kraju.** Mieszkanie **gen. Kundta** zostało przez tłum **zdemolowane,** a gen. Kundt schronił się do poselstwa niemieckiego, gdzie dotychczas się ukrywa. — Uwaga Redakcji: Niemcy zrazili sobie opinję powszechną nietylko w Boliwji, ale także w Brazylji, gdyż wynajmowali się jako lancknechty różnym zamachowcom z pod ciemnej gwiazdy.

W rocznicę triumfu i klęski.

Jesteśmy od pewnego czasu świadkami systematycznej prowokacji ze strony Niemców na odcinkach granicy wschodnio-pruskiej, prowokacji, skierowanej swem ostrzem przeciwko Polsce, a stanowiącej w polityce niemieckiej jedną z metod walki z wschodnim sąsiadem. W tak doniosłych, jak dzisiaj, momentach w historji Europy powojennej, kiedy zwyciężone Niemcy rozpoczynają nową erę w swej polityce państwowej i kierują jej punkt ciężkości na sprawy wschodnie, manifestacje i uroczystości dla uczczenia rocznicy Grunwaldu oraz plebiscytu w Prusach Wschodnich, organizowane na całym terenie Rzplitej przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, winny być doraźną i stanowczą odpowiedzią na zakusy rewizjonistyczne naszego odwiecznego wroga z zachodu, winny one równocześnie wykazać, że naród polski nie zrezygnuje z najmniejszego kawałka ziemi polskiej, ale bronić jej będzie do ostatniej kropli krwi. Nie mogą powtórzyć się gwałty plebiscytowe z r. 1920, jakich dopuszczali się na bezbronnej ludności Niemcy na ziemi polskiej z tubylczą ludnością polską, warmijską i mazurską W rocznicę krzywdzącego nas plebiscytu na Warmji i Mazurach całe społeczeństwo polskie winno zadokumentować nietylko gotowość bronienia dzisiejszych granic, ale także odwiecznych praw naszych do polskiej Warmji i polskich Mazur.

Całe społeczeństwo polskie raz jeszcze wykaże w dniu 13 lipca br. swój gorący i ofiarny patrjotyzm, biorąc udział i organizując obchody i wiece. Manifestacje te, od których nie powinien się uchylać nikt, pozwolą naszym rodakom za kordonem zaczerpnąć ożywczego ducha odwagi i wytrwania w obronie narodowych ideałów. Niech wszędzie, w każdem mieście, miasteczku i wiosce organizowane przez Związek Obrony Kresów Zachodnich manifestacje i uroczystości powiedzą raz jeszcze wyraźnie i jasno światu, że nierealne są niemieckie zapędy rewizjonistyczne, że krzywdy, wyrządzone narodowemu organizmowi polskiemu przez obcięcie polskich ziem, muszą być naprawione, by naród polski po wiekowej niewoli wreszcie ujrzał się cały bez więzów, w aureoli wolności, za którą na śmierć wysyłał tyle razy swych synów.

My nie znamy wyrazu „korytarz polski". **znamy zato polskie Pomorze, polską Warmję i Mazury.**

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich wezwała wszystkie koła i zarządy powiatowe, by w dniu 13 lipca zorganizowały na podległym terenie wiece w miejscach publicznych, podczas gdy w miejscowościach centralnych odbędą się akademje i pochody.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) Poseł Kościałkowski z BB obejmuje urzędowanie jako wojewoda białostocki. W dniach najbliższych poseł Kościałkowski ma złożyć mandat poselski. Krążą pogłoski, że również w najbliższych dniach nastąpi nominacja p. Jaroszewicza na komisarza rządu miasta Warszawy. W związku z licznemi zmianami na stanowiskach administracyjnych mówi się ciągle, że są to przygotowania do przyszłych wyborów sejmowych.

Warszawa, 9. 7. (Tel. wł.) Do Warszawy wrócił i objął urzędowanie minister Kwiatkowski. W piątek p. minister przemysłu i handlu wyjeżdża do Gdyni celem wzięcia udziału w poświęceniu statku „Dar Pomorza". Dnia 13 lipca udaje się min. Kwiatkowski do Szwecji i Norwegji

Poznań, 8. 7. (PAT.) Prasa donosi, że król Karol II rumuński nadesłał z okazji Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki p. ministrowi Kühnowi i p. ministrowi Madeyskiemu, wielką wstęgę korony rumuńskiej, dyrektorowi Wystawy prof. Roppowi i dyrektorowi handlowemu p. Moskalewskiemu krzyż komandorski z gwiazdą, radcy MSZ p. Wyszyńskiemu komandorjum III klasy oraz inne odznaczenia kilku urzędnikom Wystawy.

Zjazd delegatów Zw. Restauratorów Polski Zachodniej.

Dziesięciolecie prezesury Romana Antoniewicza z Poznania.

Zwołane na 8 i 9 lipca do Bydgoszczy walne zebranie delegatów Związku towarzystw restauratorów, właścicieli hoteli i kawiarń Polski Zachodniej odbywa się w sali p. Kocerki według ustalonego programu — w niezamąconej dotąd harmonji.

Zastąpione są na zjeździe zarządy czterech okręgów: 1) Poznań, 2) Bydgoszcz Ziemia Nadnotecka, 3) Ostrów i 4) Pomorze — oraz poszczególne towarzystwa przez

68 upełnomocnionych delegatów.

Dziesiąte doroczne zebranie Związku zagaił

prezes-jubilat Roman Antoniewicz z Poznania,

witając zewsząd przybyłych delegatów, przedstawicieli władz i urzędów, posłów oraz prasę.

Prezydjum zjazdu ukonstytuowało się, jak następuje:

Bolesław Nowak z Gniezna (właściciel Hotelu Enropejskiego) — marszałkiem zjazdu,

Palejowski z Bydgoszczy — wicemarszałkiem,

Kellas z Grudziądza, Piossek z Poznania, Eckert z Inowrocławia, Kocerka z Bydgoszczy — ławnikami.

Po odczytaniu przez generalnego seretarza Związku Bernarda Ziętka protokółu z zeszłorocznego zjazdu i stwierdzeniu mandatów nastąpiły

przemówienia powitalne

zapoczątkowane przez „gospodarzy" zjazdu prezesa Kocerkę z Bydgoszczy i prezesa tutejszego okręgu Palejowskiego. Życzenia owocnych obrad złożyli zjazdowi pokolei: przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych Bydgoszcz i Grudziądz, posłowie Milczyński, Faustyniak (imieniem Rady Miejskiej), Lewandowski (imieniem kupiectwa), radca Matecki — z polecenia zarządu miasta Bydgoszczy, Napierała z Gniezna — jako przedstawiciel pokrewnej organizacji dzierżawców bufetów kolejowych, radca Deszkiewicz — naczelnik tut. urzędu akcyz i monopoli, dyrektor Browarów Chełmińskich Krzyżaniak — za związek browarów, Kubiaczyk — przedstawiciel poznańskiego związku pomocników gastronomicznych i inni.

Przed wysłuchaniem sprawozdań z działalności Związku

uczczono pamięć zmarłych członków.

Nieubłagana śmierć przecięła w ostatniej chwili przed zjazdem pasmo pracowitego żywota **śp. Stefana Nożyńskiego,** długoletniego dyrektora Browaru Krotoszyńskiego.

Ze sprawozdań zarządu dowiedzieli się delegaci, że Związek liczy w Poznańskiem 1 500 a na Pomorzu 950 członków — razem

około 2½ tysiąca członków.

Dochody, przeważnie ze składek przelewanych częściowo do kasy zarządu głównego, wynosiły przeszło 17 000 zł. Rozchodu było 16 000 zł. Saldo 1 676 zł. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania.

Wybór nowego zarządu

odbył się po dość ożywionej dyskusji, podczas której przemawiali delegaci z Poznania, Rawicza, Pniewa, Ostrowa i Torunia. Wobec wysunięcia dwóch kandydatur na odpowiedzialne jak nie mniej zaszczytne stanowisko prezesa, marszałek zjazdu zarządził głosowanie tajne, kartkami. Dotychczasowy prezes Antoniewicz otrzymał głosów 61, kontrkandydat Piossek — tylko 7, wobec czego wśród długotrwałych oklasków obwieszczono zwycięstwo „jubilata" Antoniewicza, ponieważ urzęduje on wytrwale a co najważniejsze bardzo umiejętnie lat 10 z rzędu.

Pierwszym wiceprezesem wybrano zgodnie przez aklamację **przedstawiciela Pomorza** — prezesa Penkallę z Torunia. Drugim wiceprezesem Gniatczyńskiego z Poznania. Sekretarzem generalnym B. Ziętka, skarbnikiem St. Orczykowskiego z Poznania. Do komisji rewizyjnej: Jaszczyka i Sylwestra Olszewskiego z Poznania, Górczyńskiego z Ostrowa, Edmunda Mateckiego z Bydgoszczy.

Program pierwszego dnia zjazdu wyczerpano, wybierając

komisję do rozpatrzenia zgłoszonych na zjazd wniosków.

Przewodniczącym tejże komisji wybrano prezesa Penkallę z Torunia. Komisja rozpoczęła swe prace dzisiaj (w środę) przed południem o godz. 10.

Najważniejszy wniosek, zgłoszony przez towarzystwo w Gnieźnie dotyczy

popierania produkcji krajowej.

Pierwszy dzień zjazdu rozpoczęto „z Bogiem". Wszyscy delegaci byli rano na mszy św. w kościele św. Trójcy. Nabożeństwo uświetnił pięknym śpiewem p. Ryszard Hanusz.

Komisja gospodarcza przyjęła gości śniadaniem i obiadem. W czasie obiadu pito wyłącznie wina krajowe (znakomity półwęgrzyn Hübnera z Fordona).

Delegat Ilski z Leszna w czasie bankietu pił zdrowie najstarszego restauratora polskiego w Bydgoszczy — Franciszka Piotrowskiego (pod Dzwonem). Redaktor „Domu Gościnnego" Grudziński z Poznania nazwał reprezentantów zawodu gospodnio-szynkarskiego „Klejem Narodu", nie omieszkał jednak.. postraszyć ich Neronem.

Neron zwykł był, jak wiadomo, odwiedzać najbardziej podejrzane nocne lokale, to też właściciele ich musieli się mieć na baczności, bo gdy cesarz ten przekonał się, że gdzieś ceny za wino są zanadto wygórowane, nie wahał się kazać uwięzić właściciela i rzucić go na żer lwom i tygrysom w cyrku.

Zmiany w dyplomacji.

Warszawa, 9. 7. W ministerstwie spraw zagranicznych i w kołach dyplomatycznych spodziewane są w najbliższym czasie liczne zmiany. Na stanowisku posła polskiego w Berlinie wymieniony jest w dalszym ciągu poseł Grzybowski, obecny poseł w Pradze (autor pierwszego dekretu prasowego). Stanowisko zaś posła w Pradze miałby objąć minister Szumlakowski. Kierownik referatu niemieckiego w centrali ministerstwa p. Jordański wyjechał do Tokio na stanowisko radcy poselstwa. Referat niemiecki ma po nim objąć p. Komarnicki, radca poselstwa polskiego w Watykanie. Długoletni konsul polski w Kijowie Babiński przeniesiony został na stanowisku konsula w Dynaburgu. Konsulat generalny w Kijowie obejmuje konsul Jankowski.

„Wampir Düsseldorfski"

odwołuje swe zeznania.

Z Düsseldorfu donoszą, że „wampir düsseldorfski", Piotr Kuerten odwołał część, następnie zaś wszystkie swe zeznania, wobec czego dochodzenie przeciw niemu utknęło.

Kuerten zaprzecza wszelkim przypisywanym sobie zbrodniom, do których się uprzednio przyznał i twierdzi, że niema z niemi nic wspólnego.

Swą gotowość do zeznawania i obciążania się tłumaczy chęcią zaimponowania światu. Sprawozdania w prasie o jego zbrodniach sprawiały mu niesłychaną przyjemność.

Obecnie wobec ustania zainteresowania jego osobą w prasie i wyczerpania się u niego fantazji, postanowił całą sprawę postawić na platformie „prawdomówności".

Jak witano żydów — zamiast sokołów polskich z Ameryki w Gdyni.

Zapowiedziano przyjazd do Gdyni wycieczki sokołów polskich ze Stanów Zjednoczonych. Ściśle według programu zawinął też ostatniej niedzieli wieczorem do portu gdyńskiego statek polski „Pułaski", przywożąc nową wycieczkę Polaków. Na powitanie „naszych kochanych rodaków" wyruszyły delegacje gniazd sokolich ze sztandarami z Wejherowa i Gdyni.

Przybyłych rodaków witał zastępca prezydenta miasta oraz imieniem „Sokoła" prezes gniazda gdyńskiego p. dr. Skowroński. Orkiestra Marynarki Wojennej odegrała hymn polski i amerykański a następnie marsz sokołów. Tymczasem... **sokołów nie było na pokładzie,** nie zauważono żadnego sokoła w mundurze lub z jakimkolwiek odznakiem sokolim. Załoga statku potwierdziła też, że rzeczywiście nie przybyli sokoli polscy z Ameryki. Natomiast — zauważono kilkunastu **żydków pejsatych między pasażerami** (aj waj, jak uni sze poczebowali czeszyć!) Urządzono więc powitanie dla sokołów a sokołów nie było.

Podobne wypadki błędnego poinformowania przez linje okrętowe zdarzały się już częściej. Królewskie przyjęcie — dla naszych „najukochańszych" żydków... Mein Liebchen, was willst noch mehr?

Nawet oficjalny PAT zapowiedział przybycie około 400 sokołów ze Stanów Zjednoczonych.

Dziesięć lat temu.

9 lipca.

Front południowy generała Rydza Śmigłego. Odwrót naszej 6-ej armji na linię rzeki Zbrucz odbywa się w zupełnym porządku. 12-a dywizja piechoty stacza szereg walk z kawalerją sowiecką, odzyskuje kontratakiem Płoskirów, poczem wykonywa dalszy odwrót zgodnie z rozkazem. Wysunięta na północ 18-a dywizja piechoty tejże armji, pod dowództwem generała Krajewskiego, przebija się z Ostroga na Dubno.

Oddziały 2-ej armji generała Raszewskiego, po bardzo ciężkich walkach z 4-ą i 6-ą dywizjami jazdy Budiennego, zdobywają w dniu tym Równe, zaciekle bronione przez nieprzyjaciela. Miasto opanowuje o świcie 1-a dywizja piechoty Legjonów, zdobywając osiem dział. W godzinach wieczornych rozpoczęła 2-a armja marsz na zachód.

Front północny generała Szeptyckiego. W południowej części odcinka 4-ej armji, po obu stronach Prypeci, luźny kontakt z nieprzyjacielem. W rejonie Mińska znaczne siły nieprzyjacielskie dążą do opanowania tego miasta.

Planowy odwrót 1-ej armji trwa. Na odcinku rzeki Wilji, na wschód od Wilejki, nieprzyjaciel zatakował naszą 11-ą dywizję piechoty.

Zapisz się zaraz na członka „Czerwonego Krzyża"!

Stan pogody.

W dniu wczorajszym nastąpił napływ chłodnego powietrza, pochodzenia morskiego nad kraje Europy Zachodniej i Środkowej. Wieczorem dnia poprzedniego i nocy ubiegłej przeszły miejscami nad Polską krótkotrwałe deszcze; padały one wzdłuż Wisły Dolnej i Środkowej, a więc na Pomorzu, na Kujawach, Mazowszu i w środkowej i zachodniej częściach wyżyny Małopolskiej wraz ze Śląskiem, pozatem na Polesiu, Wołyniu i Podolu oraz w Wileńskiem, lecz były niewielkie.

*

Przepowiednia na środę 9 lipca: Zmiennie, w Wileńskiem jeszcze przelotne opady, pozatem zachmurzenie malejące; dość chłodno przy umiarkowanych wiatrach północno-zachodnich (na wybrzeżu porywistych). U nas w dalszym ciągu pochmurno. Miejscami popaduje drobny deszcz. Naogół chłodne i przejmujące wiatry.

Pięciolecie Tow. Powstańców i Wojaków w Smętowie.

Protest przeciwko prowokacjom i zachciankom niemieckim na pograniczu.

(Od wł. sprawozdawcy „Dzien. Bydg.").

W niedzielę, dnia 6 bm. obchodziło Smętowo w powiecie gniewskim, miejscowość zazwyczaj spokojna, wielką uroczystość. Oto Tow. Powstańców i Wojaków święciło 5-lecie swego istnienia. Plac dworcowy był wspaniale upiększony girlandami i bramami tryumfalnemi. Zarząd Tow. Powst. i Woj. na którego czele stoi gorliwy i niestrudzony w pracy prezes p. Bobrowski, dokładał wszelkich starań, by uroczystość wypadła jaknajokazalej, co mu się też w zupełności udało.

Od samego rana przyjmowało Tow. Powst. i Woj. na dworcu poszczególne delegacje. Równocześnie na sali p. Seefelda odbywał się koncert. O godz. 9-ej rozpoczęła się oficjalna zbiórka na placu dworcowym oraz stwierdzenie delegacyj. Okolicznościowe przemówienia wygłosili tamże pp.: prezes p. **Bobrowski,** referent oświatowy P. i W. ze Smętowa **Paweł Kuczora** i referent oświatowy P. i W. na okręg starogardzko-tczewski p. **Tomasz Pokorniewski.** Przemówienia tchnęły wielkim patrjotyzmem i wywarły na zebranych wielkie wrażenie.

Następnie uformował się pochód, do którego stanęły Tow. Powst. i Woj. ze **Smętowa,** Tow. Powst. i Woj. **z Kolonji Ostrowickiej,** Tow. Powst. i Woj. **z Kamionki Szlacheckiej,** Kolejowe Przysposobienie Wojskowe ze **Smętowa,** Związek Urzędników Państwowych ze **Smętowa** i Tow. Powst. i Woj. z **Kościelnej Jani.** W pochodzie brało udział **kilka sztandarów oraz dwie orkiestry,** a mianowicie orkiestra P. i W. ze Smętowa i orkiestra P. i W. z Kolonji Ostrowickiej.

Następnie pochód udał się do pobliskiego **Czerwińska,** gdzie dla braku kościoła odbyło się uroczyste nabożeństwo w budynku szkolnym. Mszę św. odprawił i wspaniałe kazanie okolicznościowe wygłosił **ks. prałat dr. Działowski, proboszcz z Pieniążkowa.**

Po nabożeństwie zebrały się wszystkie towarzystwa wraz z sztandarami oraz wielkie rzesze ludu na placu przedszkolnym, gdzie z okazji 5-lecia Tow. Powst. i Woj. odbyło się uroczyste sadzenie drzewka (dąb) t. zw. **drzewka wolności.** Uroczystego poświęcenia drzewka dokonał ks. prałat dr. Działowski.

Przy tej uroczystości przemawiał jako pierwszy red. „Dziennika Bydgoskiego" **Leon Formański,** wskazując na ważność chwili uroczystej oraz na okalające nas zewsząd niebezpieczeństwa, t. j. na wrogów zewnętrznych czyli **Niemcy i Rosję sowiecką** oraz na wrogów wewnątrz kraju t. j. **komunizm, bolszewizm, socjalizm i sekciarstwo.** W tych oto warunkach każdy Polak winien stać na posterunku i być członkiem Tow. Powst. i Wojaków.

Następnie przemawiał referent oświatowy P. i W. p. **Pokorniewski** ze Starogardu nawołując do pielęgnowania ideałów narodowych oraz do obrony Kościoła i duchowieństwa przed oszczerczemi atakami ze strony nieprzejednanych wrogów wiary katolickiej.

Jako trzeci przemawiał zawiadowca stacji Smętowa p. **Ross,** składając życzenia imieniem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Akt erekcyjny przeczytał prezes P. i W. p. **Bobrowski,** poczem odnośny akt wraz z licznemi podpisami złożono w butelce i zakopano ją pod drzewkiem wolności.

Następnie odbyła się **defilada,** poczem udano się na plac dworcowy, gdzie prezes p. Bobrowski podziękował wszystkim obecnym za branie udziału w uroczystości i przeczytał następujący

PROTEST

przyjęty jednomyślnie przez zebranych:

„My członkowie Tow. Powstańców i Wojaków z Smętowa — Czerwińska i okolicy, oraz bratnich towarzystw, zebrani z okazji obchodu 5-lecia istnienia wyżej wymienionego towarzystwa, wierni naszemu hasłu „Wolność", wnosimy niniejszem **energiczny protest przeciwko gwałtom i bezczelnościom niemieckim dokonanym w ostatnim czasie na pograniczu.**

Widząc w tem pogwałceniu objaw szkodzenia naszemu krajowi i chęć wywołania zatargów i zaniepokojeń, jako też stworzenia możliwości oderwania ziemi naszej od Macierzy, oświadczamy, że **jako wierni synowie wytrwale stać będziemy na straży naszych rubieży.**

Doceniając **wolność narodu naszego i nienaruszalność granic, ślubujemy bronić tychże do ostatniej kropli krwi.**

Tak nam Boże dopomóż".

Następnie prezes p. Bobrowski przeczytał **telegramy z życzeniami,** jakie nadesłali pp.: oficer Przysposobienia Wojskowego na powiat gniewski — porucznik **Lesiecki,** starosta gniewski **dr. Weiss,** Tow. Powst. i Woj. z **Kocborowa,** wiceprezes okręgowy p. **Krefft z Gdańska** i prezes okręgowy p. **Prądzyński ze Skarpy.**

Po przeglądzie zgromadzonych oddziałów P. i W. i Przysposobienia Wojskowego dokonanym przez komendanta obwodowego p. **Hejdasza z Gniewu,** udano się do sali p. Seefelda, gdzie odbył się wspólny obiad.

O godz. 3-ej po południu odbył się **wymarsz do sąsiedniego lasku,** gdzie urządzono koncert połączony z różnemi niespodziankami, jak strzelanie do tarczy, bitwa na bagnety itd. Wieczorem w sali p. Seefelda rozpoczęły się **tańce,** które trwały do późnej nocy. Bawiono się mile i ochoczo przy dźwiękach orkiestry miejscowej, przyczem podnieść należy, że **tańczono przeważnie tańce polskie.**

Cała uroczystość niedzielna miała **przebieg imponujący,** to też wszystkim uczestnikom pozostanie ona na długo w miłej pamięci. **F.**

Zawiadomienie.

Mamy zaszczyt zawiadomić, że stosunek nasz z dotychczasową reprezentacją został zlikwidowany, a na to miejsce **organizujemy własny**

Fabryczny Oddział Sprzedaży na Polskę

wraz z warsztatami mechanicznemi i stacjami obsługi.

Zadaniem naszej nowej placówki będzie

jaknajdalej idąca obsługa posiadaczy naszych wozów i sprzedaż samochodów ciężarowych i autobusów

o konstrukcji, dostosowanej do polskich dróg.

Specjalnej uwadze polecamy

nowy typ P. II „LEADER"

który został skonstruowany ze szczególnem uwzględnieniem polskich warunków komunikacyjnych po przeprowadzeniu dokładnych badań przez naszych wybitnych specjalistów.

Nasze biura mieszczą się chwilowo

w Warszawie, przy ul. Twardej nr. 64.

Tel.: 311-38, 311-39, 311-40, 26-03.

MORRIS COMMERCIAL CARS Ltd.

Birmingham.

17668) (—) **H. G. Hausmann,** Continental Factory Representative.

Aleksander Zajdlicz. 71

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

Lila wysiadła. Spojrzała na zegarek. Za trzy minuty winien być. Wytężyła wzrok w stronę wschodnią ciemniejącego powoli nieba, na którem już ukazywały się blade jeszcze gwiazdy. Zdawało jej się, że jedna maleńka gwiazdka porusza się — i świeci ostrzejszym światłem. Obok światła wyłonił się powoli wyraźnie kadłub olbrzymiego ptaka, z oświetlonemi kabinami i zielonemi latarkami na końcach skrzydeł. Samolot zatrzymał się i powoli opuścił się na lotnisko. Lila z drżącem sercem podeszła bliżej. Drzwi otworzyły się i opadły schody. Wyszedł jakiś pan. Ale to nie Leon. Wyszło dalsze kilkanaście osób. Lila wpatrywała się w twarze z rosnącem drżeniem.

Wreszcie drzwiczki zamknęły się. Innemi drzwiami wsiadło kilka osób. Samolot ruszył w dalszą drogę. Leona nie było.

Lilę chwycił za gardło silny kurcz. — Straszny żal i rozczarowanie pierwszej chwili zmieszało się z rosnącym niepokojem. Wsiadła w taksówkę, która ją zawiozła do domu. Rzuciła się na łóżko... i rozszlochała się na dobre.

Przy łóżku śmiertelnie bladej pani Grabińskiej stał tymczasem lekarz, trzymając w ręku puls chorej i mówił do przerażonej właścicielki hotelu:

— Tym razem jeszcze uratowana... ale przy następnym ataku za nic nie ręczę.

— — — — — — — — — — — —

Leon spojrzał na zegarek. Jest pierwsza. Za godzinę odchodzi pospieszny samolot do Triestu. Zdążę jeszcze kupić pudło czekoladek. Zeszedł szybko po schodach i wyszedł na ulicę. Po drugiej stronie był skład cukrów. Ulica tu na przedmieściu nie miała piętrowych chodników, skierował się więc wprost przez jezdnię, nie zwracając na miejsce, wskazane do przechodzenia. Szedł szybko, prawie biegiem, nie rozglądając się po ulicy. Jego umysł był zupełnie zapełniony słodkiemi marzeniami. Nagle coś przeraźliwie zatrąbiło mu przed uchem. Mimowoli odskoczył w tył. W tej chwili z przeciwnej strony nadjechał samochód z niedozwoloną szybkością. Leon krzyknął:

— Jezu...

W tej chwili uczuł straszne, tępe uderzenie. Stracił przytomność.

— — — — — — — — — — — —

Gdy Leon otworzył oczy, napróżno starał się zebrać myśli i zorjenować się, co się z nim stało. Pierwsze co ujrzał, to łagodną, uśmiechniętą twarz szarytki, pochylonej nad jego łóżkiem.

— Gdzie... gdzie ja jestem? — wyszeptał z trudem.

— W szpitalu. Miał pan wypadek. Było trochę krucho, ale teraz już dobrze.

Podniósł się z trudem. Siostra pomogła. Uczuł w tej chwili dotkliwy ból w piersiach.

— Co — co zemną jest?

— Trochę klatka zgniecona, dwa żebra pękły. Ale już po operacji...

— To ja byłem operowany?

— A jakże...

—Jak długo przeleżałem nieprzytomny?

— Trzy dni...

— Trzy dni!.. Nie pytał się nikt?

— Pan Dłużewski i jego siostra co dzień dzwonili chyba po dziesięć razy...

— Nikt więcej?

— Nie — no — z biura też — dwa razy. I z Łodzi też jakiś pan pytał się...

— A kiedy ja będę zdrów?

— No, no, trochę cierpliwości. Myślę, że Pan za dwa, trzy tygodnie wstanie.

— Jezus, Marja... aż tyle?

— No, co pan myśli? Przecież był krwiotok wewnętrzny. A potem jeszcze ze dwa miesiące wypoczynku.

Leon upadł ciężko na poduszkę.

— Czy ja mogę dostać papieru?

— Przecież pan jeszcze pisać nie może. Niech pan dyktuje...

— Chciałbym spróbować.

— Wykluczone. Nie pozwalam. Chory to jak dziecko; sam o sobie nie decyduje...

— No, to niech siostra pisze... do narzeczonej:

„Liluś ukochana. Dyktuję list siostrze. Leżę w szpitalu. Przejechał mnie samochód, gdy właśnie chciałem załatwiać ostatni sprawunek przed wyjazdem do Ciebie — cukierki dla Ciebie. Trzy dni byłem nieprzytomny. Cięli mnie. Od kilku minut odzyskałem przytomność. Sprawiłem straszny zawód Tobie i sobie — przez moją nieostróżność. Może tak być miało! Pisz tylko. Czekam z upragnieniem listu. Całuję mocno — Twój Leon.

Adres: San Remo - Willa Polonia. Lila Grabieńska.

Siostra posłusznie napisała list, zakleiła i zadzwoniła na służebną, by list wrzuciła do skrzynki. Leona zmęczył ten wysiłek i zasnął znowu.

— — — — — — — — — — — —

Na sali sądowej gwar ucichł, gdy otworzyły się drzwi i weszli sędziowie w swych długich, czarnych togach. Zajęli swe miejsca przy stole sędziowskim. Wszyscy powstali.

Przewodniczący sądu, niski brunet w złotych okularach, z wyraźnie semickim nosem. Podniósł wysoko do oczu zapisany arkusz papieru, począł czytać monotonnym, bezbarwnym głosem:

— „W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej drugi wydział karny Sądu Okręgowego w Łodzi w składzie wiceprezesa sądu okręgowego Dr. Samuela Finkelsteina jako przewodniczącego, sędziów sądu okręgowego Mordki Klappersacka i Jana Kaczmarka przy współudziale pana prokuratora Dr. Izydora Laxa i aplikanta sądowego Stefana Kaźmirowskiego, jako sekretarza sądowego ogłasza następujący wyrok:

— „Oskarżonego inżyniera Rolanda Berwińskiego zasądza się za występek sprzeniewierzenia na karę więzienia przez jeden rok i osiem miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego oraz na pozbawienie praw obywatelskich przez lat pięć. Koszta postępowania ponosi oskarżony.

Wszyscy usiedli. Na sali powstał szmer. Oczy skierowały się na wytwornego skazańca, który siedział z głową podniesioną na ławie oskarżonych. Twarz miał bladą jak płótno, a usta i ręce drgały mu nerwowo.

Przewodniczący sądu począł uzasadniać wyrok. (Ciąg dalszy nastąpi)

Pan Antoni już z daleka patrzał na mnie z uśmiechem rzymskiego tryumfatora.

— A więc jednak jest sprawiedliwość w Polsce! — zawołał z uczuciem patrjotycznej dumy. — Cały centrolew oddany pod sąd!

— Będzie to proces, na którym oskarżyciele prędko pomieniają swe role z oskarżonymi.

— Pan chyba nie przypuszcza, aby autorowie tej zbrodniczej rezolucji wyszli z procesu bezkarnie.

— Ja więcej przypuszczam: wyjdą z procesu jako patrjoci i męczennicy. Jednakże uspokój się pan, bo do procesu wcale nie przyjdzie. Rząd jest w położeniu tego jegomości, którego złapano za rękę na gorącym uczynku, i dzięki prasie powstaje skandal. Jak ma się taki pan bronić? Zaprzeczanie i kręcenie nie pomoże. Jest tylko jeden gest, tani i wygodny. Ogłasza on, że nie wdaje się w żadną polemikę, ponieważ oddaję sprawę sądowi, gdzie prawda wyjdzie na wierzch jak oliwa, i oszczercy zostaną surowo ukarani. To na razie temu i owemu wystarczy. Naturalnie że o sądzie i skardze o oszczerstwo mowy niema. Obrażony nie będzie przecież kręcił bicza na własny grzbiet, a opinja publiczna jest jak psia skóra, na której z czasem wszystko przysycha. Przypomnij pan sobie, ile to było skandali, które zakończyły się groźbą procesu bez procesu.

Pan Antoni spochmurniał.

— Wątpię, aby rząd próbował wykpić się w ten posób. Przecież opozycja ciągle by mu przypominała, że skarga nie wniesiona. Czy pan naprawdę sądzi, że proces taki skończyłby się porażką Sanacji?

— W sądzie krakowskim bez wątpienia. Rzecz musiałaby się toczyć przed ławą przysięgłych, która posiada wielką odwagę cywilną, ale tylko w kierunku uwalniania podsądnych, o ile się ich boi i z nimi się liczy. Czy pan pamięta proces z roku 1923 o mord popełniony na ułanach krakowskich? Oskarżonymi byli posłowie Bobrowski, Marek i Stańczyk. Wina ich, podburzanie do mordu, udowodnioną została jak na dłoni. I jak się skończyło? Uwolniono wszystkich. Uwolniono ludzi, na których rozkaz zbałamuceni robotnicy zamordowali rotmistrza Bochenka i pięciu ułanów. A pan wierzy, że ten sam sąd, owiany zawsze jednakim duchem i jednaką mentalnością, potępi 31 posłów za to, że krytykowali Sanację, i domagali się ustąpienia jej twórców!

— A gdyby tak zrobić, jak żąda „Kurjer Poranny“, i przenieść proces do Warszawy?

— Choćby i do Ryczywołu albo Sulejówka! Sprawa stoi dla Sanacji tak marnie, że ta na żadne prowadzenie procesu się nie odważy. Możliwe, że będą się toczyły dochodzenia, przesłuchy i t. d., ale to wszystko piasek w oczy. Za dwa lata ludzie przestaną się tem interesować, a jeszcze prawdopodobniej zajdą wypadki, które ten proces uczynią bezprzedmiotowym.

— O jakich wypadkach pan myśli? — spytał pan Antoni niespokojnie.

— O takich wypadkach, że centrolew usadowi się we Warszawie, a Sanacja pójdzie na rynek krakowski ryczeć.

— Tylko w głowie redaktorskiej mogą się lęgnąć takie straszne obrazy.

— A pamięta pan, jak przed trzema laty w cukierni Łuczyka rozwodziliśmy się nad możliwością pociągnięcia sprawców przewrotu majowego do odpowiedzialności sądowej za porwanie się z bronią na legalną władzę? Także zdawało się to panu nonsensem, a teraz opozycja omawia ten projekt zupełnie serjo.

— Przecież oni nie przypuszczają chyba, że marszałka Piłsudskiego wtrącą do więzienia za rebelję.

— Bez wątpienia, że tego nie przypuszczają. Przynajmniej tak długo, jak długo marszałek Piłsudski jest u władzy. Gotowi jednak prowokować taki proces choćby dla samego kontrastu. Bo pomyśl pan tylko: marszałek Piłsudski oskarżony o popełnienie niepraworządności, a równocześnie centrolew pozwany przed trybunał za to, że wystąpił w obronie praworządności. Oba procesy skończyłyby się na niczem, ale kontrast między jednym a drugim procesem byłby tak rażący, że szerokie masy poczęłyby mimowoli zastanawiać się i krytycznie myśleć.

— Pana ulubionym konikiem dziennikarskim jest, grozić szerokiemi masami.

— Ja nie grożę, tylko stwierdzam, że one są i mogą też przyjść do głosu. Przez cztery lata masy te były zahipnotyzowane. Ale niechby się dziś miały opowiedzieć, to na dwoje babka w pasjansie wróżyła.

Szykany paszportowe wobec delegatów Unji Międzyparlamentarnej.

Warszawa, 8. 7. (tel. wł.). Wczoraj rano zebrali się członkowie delegacji polskiej na zjazd **unji międzyparlamentarnej w Londynie.** Tematem dyskusji była sprawa paszportów zagranicznych. W poprzednich latach ministerstwo spraw zagranicznych udzieliło t. zw. paszportów służbowych, w tym roku odmówiło ich udzielenia. Wobec tego zarząd polskiej grupy unji międzyparlamentarnej powziął następującą uchwałę: „Zarząd polskiej grupy unji międzyparlamentarnej mimo odmowy wydania paszportów ulgowych dla jej delegatów utrzymuje w mocy decyzję swoją wzięcia udziału w konferencji unji międzyparlamentarnej w Londynie. Zmiana tego zasadniczego stanowiska może nastąpić wrazie nieuzyskania we właściwym czasie zwykłych paszportów zagranicznych“. Obok delegacji polskiej wybiera się na zjazd delegacja grupy ukraińskiej, złożona z czterech posłów i jednej posłanki.

List z Helu.

Hel, 6 lipca 1930.

Przed kilku dniami zarząd gminy tutejszej odebrał wiadomość z Dyrekcji P. K. P. w Gdańsku, iż niebawem stanąć ma 25 wagonów z ludźmi na torze, prowadzącym od stacji kolejowej do portu rybackiego. Mimo, że zarząd gminy natychmiast zaprotestował przeciw temu zarządzeniu, z poważnych powodów higjenicznych i estetycznych, stanęło już rzeczywiście na końcu ubiegłego tygodnia 18 czerwonych wagonów towarowych, przeznaczonych na mieszkanie urzędników. Letnicy ci płacą coprawda tylko 8 zł miesięcznie za taki wagon mieszkalny, ustawiony tuż nad zatoką, są jednak wogóle nie bardzo zadowoleni, gdyż niewygody tam są bardzo wielkie. O materac lub siennik i t. p. każdy sam musi się postarać. Najgorzej atoli jest, że nie postawiono żadnych ustępów poszczególnych. Są zatem zmuszeni prosić sąsiednich rybaków o zezwolenie na użycie tychże ubikacyj. Czy i jaką dzierżawę im za to trzeba płacić, nie jest mi wiadomem. W każdym razie rybacy niechętnie się do tych letników albo raczej do wagonów mieszkalnych odnoszą, gdyż widzą w nich konkurentów, a prócz tego długi szereg wagonów tamuje dostęp do morza i do plaży, gdzie mają zwykle wywieszony swój narząd i sprzęt rybacki (sieci, łódki i t. p.).

Dawniej stawiano wagony mieszkaniowe z przeciwnej strony stacji kolejowej, w lesie. Ze względów estetycznych i higjenicznych należałoby je i w tym roku tamże zaciągnąć. Skoro to wnet nie nastąpi, zamierzają obywatele Helu oraz liczne pensjonaty wysłać masową petycję przeciw tej nieładnej stronie naszego uzdrowiska morskiego.

Z powyższą łączy się druga i ważniejsza sprawa, a mianowicie pobudowanie dworca kolejowego przy porcie — ot — właśnie tam, gdzie obecnie stoją wspomniane wagony zamieszkałe. Jak wielką niedogodnością dla dalszego rozwoju zwłaszcza nowo powstałej kolonji mieszkaniowej (t. zw. rybackiej) byłoby wybudowanie tu dworca, poznać można właśnie już teraz, kiedy tu stoi spokojnie tylko 18 wagonów. Cóż dopiero będzie w sezonie przy pełnym ruchu kolejowym, gdy się wywiesi przy torze znane tabliczki z napisem „przejście wzbronione“ i t. p. drogi zakazane. Należy się spodziewać, iż projekt pobudowania tu dworca nie zostanie wykonany a choćby już z tego względu, że miejsce byłoby z czasem za małe dla normalnego ruchu. Dogodniejszem miejscem na dworzec byłby plac obszerny między główną ulicą Wiejską i kościółkiem katolickim.

W Polsce szerzy się plaga węży.

Na razie niechby z tym wężem jaki rodzimy fakir porządek zrobił!

Humor i satyra.

Czorne na biołem.

Jak się Kaczmarek wyginał wefty Warszawie.

(Ciąg dalszy.)

Opowiadali tu o jednym, że tramwaj sprzedał jednemu chłopu z pod Bielan, a drugiemu „amerykaninowi“ to cały magistrat, dwa miasta powiatowe, cmentarz żydowski i kolejkę też powiatową.

— Przedstawił się jako kupiec akuszer.

— Ten mi się udał.

— Jak się masz Rudzki.

— Skocz mi w pyry — powiado!

Jeden zydek to znowuj rozbirał piece kahlane, inkszy zabirał z urzędów zegary scienne do reperacji, jeszcze inny płyty marmurowe ze cmentarzy.

A jeden to docna zakładał wentylatory do szaf żelaznych.

— Zawsze to podobno popłatniejsze zajęcie jak jeździć z „żonami“ do Argentyny, albo sprzedawać akcje kopalni cynamonu.

— Jeden nima letko.

— A świat jest chorobny!

— Ani mucha nie usiądzie!

— — — — — — —

A mój kumotr Banasiak, tego starygo Banasiaka syn, to tyż przyjacholł na tyn łotpust.

— Witejcie do nas kumotrze — ?

— Bóg zapłać za witaczke — powiado.

— A wasza w dumu — ?

— Wisi na górze wyprano i schnie — powiado!

— A jaką pijesz — ?

— Perkalikową w kratki!

— Bo to niby bez to, że w Polsce terazki są modne zagraniczne perkaliki.

— Ale co tam dużo gadać kiedy niema o czem mówić..... Warszawa to jest fajne miasto i tyla.

— Jeszcze fajniejsze jak fajne.

— Właściwie to ten łotpust nie był we w Warszawie jino na Bielanach, kędy siedzieli srogie kameduły z brodami i gdzie Zagłoba Wołodyjowskiego w gąsiorek nabijał, ale o ździebko nie chodzi!

A muzyczka wefte, wefte, a muzyczka rznie,
Bo przy muzyczce goście bawią się,
Wszystko jedno czy to męska czyto damska jest,
Byle tylko rznęła fest a fest!

A Salcesony, po naszemu Szkieły, znoszą zagazowanych do szopy skąd ich wywożą automopsami na dechy, granda pije monopol ze z białą główką, jak złe, bo to dzisiok Zielone Świątki! Karasele uwijają się wefte i wefte, a hustawki: tam i nazod, tam i nazod, coraz wyżej, ino spódniki furkają:

Bujaj mnie Antek psia jucho,
Bujaj mnie całą noc!

— Do wody sodowej! do wody — krzyczy pani Kugelszwanc...

— Do kiszone ogórki! do kiszone!

— Do cukierki! do cukierki!

— Do jajki ! ! !

Tam gość zawiany wygina się ze „starszym rocznikiem“ przy dźwiękach katarynki, wczem im sekunduje. Salceson, po naszemu Szkieł czekając wrychle się wykopyrtną, żeby ich mógł wziąść do komisarjatu, tam znowuj „towarzystwo“ spiwa:

Ona mu z kosza daje maliny,
A on jej goździem w ślip.....
A ino ją tam szoruj, szoruj.....

Gwar, krzyk, hałas, muzyka, spiekota, smród i kurz.

— Jeszcze lepiej jak w Golęcinie.

— A Polikiery, po naszemu Szkieły zbirają po baru zagazowanych i odwożą na dechy. Odwożą, jak złe.

— Chorobny świat !

— Ze tam nie jeden dostanie flachą bez łeb, albo i żgajem w gzub — nie dziwota!

— Od czego jest łotpust na Bielanach ! ?

— Od czego są Zielone Święta ! ?

— Ino mu lij wto cinkie szkło!...

— — — — — — —

Ale to ino same głupotki, o których niema i o czem gadać, ale żebyście zobaczyli te lepszą wiarę.....

— Te co to w gaciach spi a w rękawiczkach się myje...

— I glaspapirem lakierki czyści.

— A nosi portki na szelkach.

— I celender z rękowami.

— I goli się dwa milimetry pod skórą.

— Wysoką na twarzy, i czerwonego wzrostu.

— Siedem kłaków w ośmiu rzędach i śmich na sali.

— I umarł w butach!

Bo to nie takie szczuny, jak u nas w Poznaniu na Chwaliszewie, albo nadcybiańskie grubole co to kozy kradną, albo w kurnikach robią inwenturę — ale granda nad grandę.

— Same kanciarze i kombinatory!

— Wekselki, Mele, Argentyna, wentylatory w bankach, oczko, kończynka, pasek, łańcuszek, przeprowadzki, hipoteki.....

— I same delikatne, jubilerskie roboty.

— A nie takie juchty ordynarne jak u nas, co to wieprzka w patyku zadźgają, żeby sobie z niego w zbytkach kichów na Wielkanoc nakręcić.

— Matka smorz, póki mosz!

— A potem Szkieł chorobny łabas za krawatę i do kibitki.

— Cierp ciało kiedy ci się chciało!

— Jeden nima letko!

— To nie to co **Granda !**

— — — — — — —

Winc niech Jaśnie Pani Margrabina z Wielopolskich - Strzemie Janowska, nie pisze w gazetach o nas, głupich papudrokach, bo to ani nima co wdwa patyki wziąść — ino się bliżej rozejrzy.

— Przecież mieszka teraz w Warszawie, gdzie nawet i endeków nie brak.

Kaczmarek
(z Lajtgebrówną żeniaty.)

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

GRĄŻAWY. Poświęcenie sztandaru S. M. P. Miejsc. Stow. Młodzieży Żeńskiej obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru. O g. 15-ej odprawił ks. kanonik Tymecki nieszpory, po których wygłosił okolicznościowe przemówienie, zaś potem dokonał poświęcenia sztandaru. Po odbytej defiladzie i składaniu życzeń udano się na wspólną kawę. Podziwiano pracę szczodrobliwych pań parafji, które nie szczędziły trudu, aby uświetnić uroczystość. Tymczasem na boisku czyniono przygotowania do odbyć się mających zawodów sportowych. Po ogłoszeniu wyników zawodów (rzut oszczepem, dyskiem, skok w dal i biegi) odbyła się akademja. Odśpiewano kilka piosenek i deklamowano wiersze. Zakończono całą imprezę krakowiakiem. Wieczorem bawiono się ochoczo i w miłym nastroju przy dźwiękach orkiestry.

JANOWIEC. Jarmark. W czwartek, 10 bm. odbędzie się w mieście tut. jarmark ogólny.

ZBĄSZYŃ. Z parafji. Parafję tut. opuścił po blisko jednorocznym pobycie ks. wikarjusz Antoni Hałas, którego przeniesiono do Poznania do kościoła św. Florjana. Z żalem żegnano odchodzącego ks. Hałasa, który w tak krótkim czasie umiał sobie zjednać wszystkich, a zwłaszcza młodzież, pomiędzy którą i dla której tak chętnie pracował.

Jubileusz dra Cieślewicza w Strzelnie.

W dniu 29 lipca bież. roku obchodzi honorowy obywatel miasta Strzelna radca dr. med. Jakób Cieślewicz, kawaler orderu „Polonia Restituta", jubileusz 60-letniej praktyki lekarskiej.

Wraz z wozem i końmi poszedł na dno Gopła.

Z **Kruszwicy** donoszą nam: Niezwykły wypadek zdarzył się w wiosce Mietlicy. Oto gospodarz tej wioski Adam Sobczak, lat 35 celem wypławienia koni skierował parokonkę nad brzeg Gopła. W pewnej chwili konie wpadły na głębinę i wraz z wozem oraz jadącym Sobczakiem poszły na dno Gopła. Wypadek ten zauważono dopiero po upływie pół godziny. Zwłoki nieszczęśliwego gospodarza wyłowiono po 3-godzinnych poszukiwaniach.

Krwawy spór rodzinny pod Poznaniem.

„Nowy Kurjer" donosi: W Czajkowie pod Poznaniem w czasie sporu rodzinnego na tle podziału zysku z ziemi, rzucił się uzbrojony w nóż Wnęczak na szwagra Kotarbińskiego w chwili, gdy napadnięty miał kosę w ręku. Kotarbiński zasłaniając się kosą przed uderzeniem noża odciął napastnikowi lewą kiść ręki, raniąc go nadto w ramię i w piersi. Kotarbiński oraz drugi szwagier Wasilk odnieśli rany cięte.

Regulacja rzeki Wełny.

Z **Rogoźna** donoszą: W tych dniach rzeka Wełna, począwszy od mostu w Rudzie, do mostu przy kościele, zostanie uregulowaną. Prace przyznane zostały przedsiębiorstwu bud. p. Kabatowi z Obornik.

Wielkie włamanie w Chodzieży.

Z **Chodzieży** donoszą: Do sklepu bławatów kupca p. Andrzeja Lupy w Chodzieży przy ul. Raczkowskiego, włamali się w nocy złodzieje którzy skradli towaru na 35.000 zł. Łupem włamywaczy padło około 70 zwałów materjału na ubrania męskie, 12 zwałów białego płótna, 4 tuziny koszul damskich, 12 tuz. pończoch damskich i płaszcz męski. Policja wszczęła energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców kradzież.

Groźny wypadek motocyklistów na szosie swarzędzkiej.

Ze **Swarzędza** donoszą: W dn. 5. bm. wieczorem wydarzył się na szosie swarzędzkiej w pobliżu baraku dla bezdomnych groźny wypadek motocyklowy, który o mało nie pociągnął za sobą śmierci dwóch motocyklistów. Jadący w szybkim pędzie Józef Michalak i Józef Frajs, najechali na pierścień kanałowy, a spadłszy wskutek zderzenia z maszyny, odnieśli poważne rany wskutek upadku. Do zbroczonych krwią przywołano niezwłocznie pogotowie lekarskie.

Naoczni świadkowie katastrofy zeznają, że wypadek miał miejsce przy nowozakładanym rowie kanalizacyjnym w miejscu, gdzie przy rozkopanej szosie nie było żadnego znaku świetlnego.

Znowu katastrofa samochodowa.

Z **Nowego Tomyśla** donoszą: Na szosie Kościelna Boruja — Nowy Tomyśl wydarzyła się katastrofa samochodowa. Oto samochód niej. p. Piszczały wskutek defektu kierownicy wpadł na przydrożne drzewo i rozbił się. Z jadących cięższego okaleczenia doznał szofer owego niefortunnego auta.

W Rybnie Wielkiem, powiatu gnieźnieńskiego podczas kąpieli w jeziorze utonął student politechniki warszawskiej Wiktor Chmielewski, bawiący na wywczasach u swych krewnych. Zwłoki jego dotąd nie zdołano wydobyć.

We wsi Darnowo, powiatu międzychodzkiego utopił się w jeziorze w czasie kąpieli 20-letni Reinhold Wald, mieszkaniec Darnowa. Zwłoki jego wydobyto po dwóch godzinach.

Szubin.

Osobiste. Kierownik Urzędu Katastralnego w Szubinie p. Weisner został przeniesiony na takie same stanowisko do Sępólna. Stanowisko kierownika po p. Weisnerze obejmie p. Bolesław Potyrała. — Naczelnik Urzędu Skarbowego w Szubinie został przeniesiony do Bydgoszczy. Na miejsce jego przychodzi do Szubina p. Wętkowski z Ostrzeszowa.

Zabawa Katolickiego Tow. Robotników. Katolickie Tow. Rob. Polskich w Szubinie urządziło w niedzielę, dn. 6 bm. tradycyjną zabawę, która wypadła bardzo dobrze. Czysty zysk przeznaczony na gwiazdkę dla biednych rodzin członków towarzystwa.

Mrocza.

Zebranie rzemiosła. W ub. niedzielę dn. 6 bm. w sali p. Łuszczyńskiego odbyło się zebranie rzemiosła, przy udziale 70 samodzielnych rzemieślników wszelkich kategorji. Na zebranie przybyli z ramienia Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła w Poznaniu i Towarzystwa Rzemieślniczego w Nakle pp. Wiktor Kuczma i Wincenty Szatkowski z Nakła, jako goście pp. A. Kapczyński i A. Priebe z Nakła. Celem zebrania było utworzenie towarzystwa rzemieślniczego. Zebranie zagaił i powitał wszystkich p. Trzuskawski Kazimierz, mistrz fryzjerski. Przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie p. Wincentego Szatkowskiego, mistrza stolarskiego z Nakła, który powołał do pióra p. Borzycha Alojzego, mistrza krawieckiego, na ławników pp. Fedtke Augustyna, mistrza ślusarskiego, Leonarda Poklękowskiego, mistrza kowalskiego, Heliodora Szulca, mistrza rzeźnickiego i Augustyna Jaskólskiego, mistrza stolarskiego, wszystkich z Mroczy. Referat „o konieczności zorganizowania się rzemiosła" wygłosił prezes towarzystwa rzemieślniczego w Nakle, p. Wiktor Kuczma, mistrz krawiecki.

Wybrano tymczasowy zarząd, w skład którego wchodzą pp.: prezes p. Kazimierz Trzuskawski, mistrz fryzjerski, zast. prezesa p. Heliodor Szulc, mistrz rzeźnicki, sekretarz p. Alojzy Borzych, mistrz krawiecki, zastępca sekret. p. Leon Szatkowski, malarz, skarbnik p. Stanisław Kucharski, mistrz kołodziejski, ławnikami pp. Leonard Poklękowski, mistrz kowalski, Augustyn Fedtke, mistrz ślusarski i Ludwik Czeszewski, siodlarz, wszyscy zamieszkali w Mroczy. Dzień walnego zebrania, celem uchwalenia ustaw towarzystwa ustalono na niedzielę, dn. 27 bm. godzinę 1 po poł., w sali p. Łuszczyńskiego. Na tem zebraniu nie powinno zabraknąć ani jednego rzemieślnika z Mroczy i okolicy.

Zwyrodniały kochanek zrzucił kochankę wraz z dzieckiem z okna.

„Nowy Kurjer" donosi z Poznania: W nocy z soboty na niedzielę, 6. bm. rozegrała się około godz. 4 w domu przy ulicy Winiarskiej 71 niezwykła tragedja między dwojga kochankami. Jan Bartoszak, kochanek Katarzyny Chopkówny zrzucił ją podczas gwałtownej sprzeczki i wynikłej stąd bójki z okna pierwszego piętra wraz z dzieckiem na bruk, poczem podniósłszy kontuzjowaną poważnie kobietę z ulicy, zawlókł ją do domu, skąd po raz drugi zrzucił nieszczęśliwą ze schodów na korytarz. Wskutek doznanych obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych zmarła ofiara brutalności kochanka jeszcze przed przybyciem pomocy lekarskiej. Przybyły na miejsce wypadku lekarz dyżurny pogotowia lekarskiego stwierdził już tylko śmierć nieszczęśliwej kobiety.

Niewinne dziecko, które także podzieliło los matki, doznało na szczęście mniej poważnych obrażeń, tak, że życiu jego żadne niebezpieczeństwo nie grozi.

Brutalny i zbrodniczy kochanek zbiegł w porę przed przybyciem policji. Jednak dzielna policja zbrodniarza przytrzymała i osadziła w areszcie.

Inowrocław.

Zlot sokoli. W niedzielę, dn. 20 bm. odbędzie się w Inowrocławiu zlot „Sokoła" okręgu inowrocławskiego. Oczekiwane jest przybycie ok. 500 Sokołów; mają być reprezentowane następujące gniazda: Barcin, Bronisław, Gąsawa, Gębice, Gniewkowo, Inowrocław, Kruszwica, Kwieciszewo, Mątwy, Mogilno, Pakość, Piechcin, Strzelno, Szczepanowo, Trląg, Wapienno, Złotniki Kujawskie i Żnin. Oprócz tego z poza okręgu zapowiedziały przybycie gniazda z Byczyna, Dobrego Osięcina i Radziejowa. Program zlotu jest następ.: rano o 6-ej generalna próba ćwiczeń, przed g. 10-tą wymarsz na nabożeństwo do kościoła N. Marji Panny, w południe obiad uroczysty w Sokolni od godz. 15 ćwiczenia, pokazy, gry i biegi.

Z kin. Apollo: „Zaczarowany dywan". Pałac: „Władczyni miłości". Stylowy: „Angelita". Żak: „Anioł wojny światowej" oraz komedja „Szczęście w butach". Kinoteatr Żołnierski daje dramat p. t. „Grzech rozwódki".

Kradzieże. Janowi Gałgańskiemu skradziono różne rzeczy wartości 150 zł. Walentemu Giętkowskiemu skradziono portfel z 30 zł. Za kradzież roweru aresztowano A. B. z Gąsek oraz Szczepana M. z Klepar, bezdomnego zaś K. K. za kradzież zegarka damskiego i 150 zł gotówki. Również podejrzanego o kradzież ubrań aresztowano St. S. z Przysieka, a K. I. i Z. Ż. za kradzież niektórych przedmiotów z „Wystawy Ruchomej" w sali „Parku Miejskiego".

Kruszwica.

Osobiste. Cała Kruszwica wita znakomitego rodaka prof. dyr. Mieczysława Ziółkowskiego, który przyjechał do swego rodzinnego miasta z Ameryki. Jak wiadomo prof. Ziółkowski zamieszkuje w Ameryce, gdzie jest rektorem uniwersytetu Alabama-College w Mobevallo. Prof. Ziółkowski przybył w dn. 6 bm. do swych rodziców w towarzystwie swej żony, na wakacje 2-miesięczne, aby je spędzić w swem rodzinnem mieście

Ruch wycieczkowy się wzmaga. Ruch wycieczkowy w Kruszwicy wzmaga się z dnia na dzień. W ub. niedzielę bawiło w tut. mieście Koło Muzyczne Kolejarzy z Poznania, w liczbie około 1600 osób. Wycieczka ta przyjechała specjalnym pociągiem o godz. 9 rano z Poznania z własną orkiestrą. Zwiedzano Mysią Wieżę, kościół kolegjacki i t. d.

Rojewo.

Baczność, Powstańcy i Wojacy! Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w czwartek, 10 bm., na którem nastąpi reorganizacja zarządu.

Z życia śpiewaków. W ub. niedzielę w lokalu p. Zielińskiego odbyło się miesięczne zebranie Tow. śpiewu „Chopin", które zagaił wiceprezes p. Klóskowski, zaś protokół odczytał sekretarz p. Ożmina. Sprawozdanie kasowe z ostatniej imprezy śpiewackiej zdała skarbniczka p. W. Zgodzińska. Rewizorem kasy obrano p. Siemianowskiego.

Z Kółka Włościanek. Zebranie włościanek odbędzie się w niedzielę, dn. 13 bm. o godz. 16, w lokalu szkolnym.

Z POMORZA.

MICHALE - DRAGASZ. Z Chrześc. Zjedn. Zawodowego. W ub. tygodniu odbyło się w lokalu p. Kikulskiego zebranie filijne robotników rolnych Ch. Z. Z., które zagaił i obradom przewodniczył p. Pochylski. Referat o przebiegu pertraktacji w sprawie taryfy żniwnej wygłosił sekretarz obwodowy p. Kaczan z Grudziądza.

SŁUP. Z życia robotników rolnych. W ub. niedzielę dn. 6 bm. odbyło się zebranie organizacyjne robotników rolnych w Słupie, które zagaił i przewodniczył p. Wojtczak. Referat organizacyjny o Ch. Z. Z. wygłosił sekretarz obwodowy Ch. Z. Z. p. Kasak z Grudziądza. W ożywionej dyskusji uchwalono założyć filję na Słup i okolicę. Mężem zaufania wybrano p. Katza ze Słupa.

SUCHA. Pożary. W ub. tygodniu wybuchł tu pożar w zabudowaniach Tomasza Janiszki, niszcząc całe zabudowanie, składające się z domu mieszkalnego i chlewika. Całe szczęście, że budynek był ubezpieczony w Tow. Ubezp. w Toruniu, na sumę 65.000 zł. Przyczyna pożaru nieznana. — W tymże czasie powstał pożar w zabudowaniach p. Lamieszki, niszcząc mu stodołę, stajnię i dom mieszkalny oraz 2 świnie.

LUBIEWO. Nowa drogerja. Dn. 1 bm. otworzył p. B. Leszczyński z Koronowa drogerję, w domu p. Liebrechta.

Warlubie.

Osobiste. W ub. poniedziałek, dn. 7 bm. miejsc. ks. kuratus Kurowski pobłogosławił związek małżeński między p. Kozłowskim, nauczycielem tut. szkoły powszechnej a p. Lemkówną Gertrudą. Nowożeńcom „Szczęść Boże".

Pożar. W ub. sobotę powstał pożar w zagrodzie wójta p. Krauzego. Spaliła się doszczętnie stajnia. Ochotnicza straż pożarna z Warlubia mimo braku wody zdołała w przeciągu dwóch godzin ogień zlokalizować.

Z życia Tow Ludowego. W ub. niedzielę, dn. 6 bm. urządziło tut. Tow. Ludowe koncert na placu szkolnym. Program był dość obszerny. Bawiono się ochoczo. W strzelaniu o nagrody I. nagr. zdobył p. Kierzkowski Maksymiljan 38 pkt., II-gą p. Sendyk 33 pkt., III-cią p. Kłopocki 31 pkt. Były i inne gry, jak: koło szczęścia, loterja fantowa, gra w kostki, karuzela, jakoteż bieg w workach o nagrody dla dzieci. Tak bawiono się do godz. 21. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w sali p. Popławskiego.

Dziecko wypadło z okna 4 piętra na bruk.

Z **Torunia** donoszą: Straszne nieszczęście dotknęło rodzinę kupca toruńskiego p. Chojnackiego, zamieszkałego przy ulicy Sukiennej. Oto w ub. poniedziałek pozostawiono bez należytej opieki trzyletnie dziecko. Chłopczyk wyglądając oknem z 4-go piętra w pewnej chwili stracił równowagę i upadł na bruk. Skutki tego wypadku były straszne, gdyż chłopczyk Mieczysław Chojnacki zmarł w kilka minut później.

Tragiczna śmierć dziecka.

Z **Brus** donoszą: Pod samochód p. J. Kroplewskiego wpadł 3 i pół letni chłopiec, syn mistrza ciesielskiego, który biegał po drodze bez opieki. Dziecko zostało uderzone błotnikiem w głowę tak nieszczęśliwie, iż doznało pęknięcia czaszki. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna i dziecko w kilka minut po wypadku zmarło.

Wspaniała uroczystość wojacka w Glinkach pod Koronowem.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.").

Do najruchliwszych placówek wojackich obwodu koronowskiego zalicza się Tow. Powstańców i Wojaków w Glinkach, skupiające w swych szeregach około 35 członków. Zarząd z niestrudzonym prezesem, naucz. Betowskim na czele, w stosunkowo krótkim okresie istnienia placówki, przygotował wspaniałą uroczystość poświęcenia sztandaru, której świadkami byliśmy ub. niedzieli, dn. 6 bm. Pogoda dopisała w całej pełni. Cicha naogół wieś przybrała w dniu tym odświętną szatę. Uroczystość rozpoczęła się w godzinach popołudniowych. Do zbiórki, zarządzonej o godz. 14,30 stanęły nast. placówki wojackie ze sztandarami: Koronowo, Buszkowo, Mąkowarsk, Salno, Wtelno, Wudzyn, Jania Góra, Serock i Łowiń. Władze wojackie reprezentowali: wiceprezes okręgu bydgoskiego p. kpt. rez. Wiśniewski, oraz cały zarząd obwodu koronowskiego w komplecie z prezesem swym p. W. Mętkowskim na czele; przybyli ponadto: komendant posterunku P. P. p. Chudziak z Koronowa, podoficer instrukcyjny P. W. str. sierżant p. Jercha i przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" p. Gill.

Uroczysty akt poświęcenia sztandaru odbył się na dziedzińcu szkolnym w Glinkach. Płomienne przemówienie o znaczeniu organizacyj wojackich i o obowiązkach względem sztandaru wygłosił ks. Dettlaff z Koronowa, poczem dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Chrzestnymi byli pp.: Betowska Felicja, Chłopek Marjanna i Zofja, Glazikowa J., Poklękowska Marja, Chłopek Jan i Mieczysław, dyr. Z. Kleybor, Nitecki Paweł, Nowak Ignacy, Poklękowski Franciszek, Stachowicz Bronisław, Szulc Edmund, kpt. rez. Wiśniewski Wł., Zwoliński Bolesław i Zmudziejewski Jan.

Nadmienić wypada, że sztandar bardzo pięknie wykonała p. Felicja Betowska, żona prezesa placówki Glinki. Jedna strona sztandaru ma tło zielone z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, druga zaś białe tło z krzyżem czerwonym, w którego ramionach widnieje napis: „Za Wiarę, Wolność i Ojczyznę" a pośrodku pięknie wyhaftowany orzeł biały.

Jako pierwszy zabrał głos referent oświatowy obwodu dyr. St. Jarecki, składając życzenia i gwóźdź imieniem zarządu obwodowego. W dalszym ciągu składali życzenia delegaci poszczególnych placówek. Gwoździ pamiątkowych złożono 9, pieniędzy zebrano 176 zł.

W końcu wszystkie towarzystwa w sile około 150 ludzi, pod komendą kom. obw. p. Łakomiaka, w karnym szyku przemaszerowały przez wieś w pochodzie, nad którym dumnie powiewało 10 sztandarów. Po defiladzie skierował się pochód do uroczo położonego miejsca wycieczkowego, leśnictwa Brzozowo, gdzie odbył się koncert, urozmaicony kołem szczęścia i strzelaniem z wiatrówek o nagrody. Zjawiła się tu bardzo licznie ludność okolicznych wsi a w szczególności dopisało Koronowo, skąd zjechał chór Tow. śpiewu im. św. Cecylji, odbywając podróż na trzech wozach drabiniastych (których bezinteresownie użyczyli pp. dyr. Baier, J. Spychalski (Młynkowo) i Koronowskie Tartaki Spółkowe. Chór ten pod batutą niestrudzonego dyrygenta p. Fr. Poklękowskiego odśpiewał kilka utworów. Pomimo upału, tańczono bez wypoczynku, bo miejsce na ten cel przeznaczone pozostawało stale w cieniu, otoczone zewsząd drzewami.

Jednem słowem, niedzielna impreza wypadła wprost nadspodziewanie, za co należy się szczere uznanie jej organizatorom.

Kino-Rewja **OKO** Marcinkowskiego 5.

Dziś premjera

Miłość i łzy Szopena

dramat w 12 aktach.

Monumentalne arcydzieło ilustrujące życie Fryderyka Szopena, miłość do Marji Wodzińskiej. Zawód i śmierć w blasku sławy w Paryżu.

Nadprogram: 2 aktowa komedja pod tyt. **„Hipek zarób coś“** **Na scenie** występy artystów w nowym repertuarze.

Dziś randes-vous wytwornej publicz., niechaj nie braknie nikogo ktoby nie widział tego arc.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9 lipca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Weroniki p., Mikołaja z tow.
Jutro: 7 braci śpiących, Rufiny, Amalji.
Wschód słońca: godz. 3,50.
Zachód słońca: godz. 20,19.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 7 bm. do poniedziałku 14 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6.

2) **Apteka Pod Koroną,** ul. Dworcowa 74.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj o godz. 5-ej **„Narzeczona z dachu“.**

Jutro, w czwartek, o godz. 20-ej **„Narzeczona z dachu“** świetna komedja amerykańskich autorów, obfitująca w cały szereg przezabawnych sytuacyj, o podkładzie sensacyjno-kinowem cieszy się niebywałem powodzeniem.

W przygotowniu **„Ta, której szukamy“,** komedja L. Hirschfelda, pełna pogody i humoru, napisana z ogromnem znawstwem sceny. Akcja rozgrywa się nad jednem z jezior alpejskich. Nastrój komedji przemiły, pogodny, porusza równocześnie problem współczesnej kobiety i jest do pewnego stopnia satyrą na współczesne panny. Sztuka otrzymała jak najlepszą obsadę pp.: Korecka (tytułowa), Sarnecka, Podgórska, Maassówna, Michułowicz i Koczyrkiewicz. Przygotowanie reżyserskie K. Koreckiego. Premjera w sobotę.

—o—

Na marginesie.

Jeden z czytelników donosi nam z Krakowa:

Nie brałem udziału w kongresie centrolewu. Byłem tylko jego świadkiem. I to o tyle uprzywilejowanym, że dostałem się też na salę Starego Teatru, gdzie radziła starszyzna, i gdzie uchwalono skonfiskowane później rezolucje.

Otóż pragnę podzielić się mojemi spostrzeżeniami co do nastrojów, panujących na sali.

Najkapitalniejszą była chwila, gdy poseł Chaciński pod koniec posiedzenia zaczął odczytywać rezolucję, domagającą się ustąpienia prezydenta Mościckiego. Ledwie to nazwisko padło z jego ust, gdy wszyscy obecni powstali ze swych siedzeń na znak uszanowania dla głowy pństwa.

Tego kontrastu między brutalnemi słowami rezolucji a zachowaniem się słuchaczy nigdy nie zapomnę.

Słowa pana Chacińskiego wobec tej odruchowej manifestacji na cześć Prezydenta Państwa słyszały się jak miedź brzdąkająca. W tym jednym momencie uwydatniła się jaskrawo cała rozbieżność między uczuciami słuchaczy a demagogją agitatorów politycznych, między wrodzonym respektem dla praworządności a burzycielską robotą kilku naszych Dantonów.

Ta scena dla aranżerów wiecu powinna była być nauczką, że sieją swe niezdrowe ziarno na głębę, która może zakiełkować, ale owoców z pewnością nie wyda.

Wszystko, co się działo, było jakieś sztuczne, jakieś wymuszone. W przemówieniach było dużo patosu, ale żadnego zapału. Brzmiała nuta nienawiści, ale nie przekonania. Gdyby to nie był wiec publiczny, tylko jakiś prywatny konwentykiel, to między jego uczestnikami przyszłoby do najostrzejszej scysji na tle politycznych nieporozumień.

Jeden Witos przemawiał bez podniecenia, twardo i nieustępliwie. Robił on wrażenie rewolucjonisty na zimno. Rzecz prosta, że chłód wodza nie działał na chłopów zapalnie. Zbili się w jedną gromadę i spoglądali dokoła wręcz podejrzliwie. Walka ze zwierzchnością, która nie wyrządza im namacalnej krzywdy, nie leży w naturze naszego ludu.

Pożegnanie zasłużonego pedagoga.

Z powodu przejścia nauczyciela p. Stanisława Gołębiewskiego w stan spoczynku, po blisko 40 latach sumiennej i gorliwej pracy pedagogicznej, z których to ostatnie poświęcił kształceniu młodzieży uczęszczającej do szkoły im. E. Estkowskiego na Bielwkach, odbyła się w dniu 28 ub. m. skromna uroczystość pożegnalna, w której, prócz dziatwy, współpracowników, przedstawicieli z pośród rodziców wychowanków, uczestniczyli także ks. dziekan Stepczyński, ks. Kwiatkowski, kierownicy i reprezentanci kilku szkół miejscowych.

W imieni uszkoły żegnał szan. jubilata kierownik tejże szkoły p. Wróż; ks. dziekan i radca Stepczyński dziękował za trud położony około religijnego wychowania dziatwy i doręczył uszczęśliwionemu pedagogowi błogosławieństwo arcypasterskie J. Eminencji ks. biskupa Laubitza. Następnie ks. Kwiatkowski składał podziękowanie i życzenia w imieniu parafji św. Wincentego a Paulo na Bielawkach, dalej p. rektor Dachtera mówił w płomiennych słowach o sumiennej pracy nauczyciela-wychowawcy dla Ojczyzny i Kościoła i życzył mu w imieniu Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz. zasłużonego, błogiego spoczynku.

Wpłynęło także kilka pisemnych gratulacyj, pomiędzy innemi pismo Tow. Robotn. Katolickich, wyrażające prośbę, by szan. jubilat zechciał nieco wolnego czasu poświęcić pracy nad uświadamianiem ludu pracującego fizycznie.

Dziatwa szkolna wyraziła swe uczucia wdzięczności i miłości dla ukochanego przez nie dobrodzieja w kilku pięknych deklamacjach, z których wiersz wygłoszony przez uczenicę kl. VI Broniławę Golczakównę, zasługuje na wyróżnienie.

Za tyle serdecznych objawów czci i przywiązania dziękował do głębi wzruszony wychowawca-nauczyciel p. Gołębiewski, ze łzami w oczach i życzył dziatwie, by spełniła wszystkie nadzieje, jakie w niej pokładamy. Starannie wyćwiczone 4-głosowe pieśni m. in. „Z pełności uczuć“ pod batutą nauczyciela p. Glapińskiego, przyczyniły się do podniesienia nastroju panującego w czasie uroczysości.

Zlot Sokołów Okręgu V. — Bydgoszcz

odbędzie się

w niedzielę, dnia 13-go lipca na Stadjonie Miejskim.

Na miejscu są wspaniałe trybuny. — Wystąpi 500 sokolic i sokołów w ćwiczeniach wolnych.

Na stadjon można się łatwo dostać, dojeżdżając tramwajem do ul. Słowackiego lub Szopena.

Wszystkie sfery obywatelstwa m. Bydgoszczy winny przybyć na popisy sokole! Sokolice i sokoli zapraszają serdecznie!

— **Osobiste.** Starosta powiatowy p. dr. Bereta powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem 7-go lipca br. objął urzędowanie.

— **Echa nieszczęśliwego wypadku utonięcia w Brzozie.** Donosiliśmy we wtorkowym numerze „Dzien. Bydg.“ o utonięciu podczas kąpieli w Brzozie Józefa Nowickiego z Bydgoszczy. Obecnie, jak się dowiadujemy, zwłoki topielca wyłowiono. Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 10 bm. o godz. 17,30 z kaplicy cmentarnej parafji Serca Jezusowego. Rodzicom tragicznie zmarłego wyrażamy nasze najserdeczniejsze współczucie.

— **Składajcie ofiary dla dziatwy polskiej z Niemiec!** Na kolonje letnie Związku Obrony Kresów Zachodnich wpłynęły w dalszym ciągu następujące składki: Dr. Gliński 20,— zł, adw. Maciaszek 20,— zł, Lloyd Bydgoski 20,— zł, „Impregnacja“ 15,—, „Unja“ dawn. C. Blumwe 50,— zł, NN. 10,— zł, Dr. Świątecki 10,— zł, Dr. Giżycki 5,— zł, Bronisław Kentzer 50,— zł. — Ofiarodawcom składa Zarząd Z. O. K. Z. serdeczne podziękowanie. Również dziękujemy p. Alkiewiczowi z Piotrkowa za słomę. Firmie „Verum“ wł. Jan Budzikowski za wypożyczenie pięknych obrazów, firmie Borys, firmie Müller, firmie Musolff i firmie August Latte za złożone ofiary w naturze. — O dalsze składki, prosimy, które można przekazywać do Komunalnej Kasy Oszczędności w Bydgoszczy na konto Związku Obrony Kresów Zachodnich Kolonje Letnie. Datki w naturze prosimy zgłaszać pod adresem sekretarza Bernarda Żmudzińskiego, ulica Król. Jadwigi 9 II piętro. — Uwaga: Kolonje dziatwy polskiej 78 dziewcząt umieszczonych w budynku Czerwonego Krzyża dawn. Sierociniec Gen. Hallera na Wilczaku, ul. Jary 2.

— **Gimnazjum Żeńskie Dr. M. Wagnera w Bydgoszczy,** ul. Paderewskiego 19, przyjmuje wpisy, na podstawie świadectw, do wszystkich klas gimnazjalnych oraz do czterech klas Koed. Szkoły Przygotowawczej, między godz. 9—1 i między 5,30—7 po południu. Urzędnicy i dzieci niezamożnych rodziców otrzymują zniżki. Dyrekcja. (17727

Baczność!

Niniejszem zapraszam wszystkich byłych powstańców i wojaków 6-ego pułku strzelców Wlkp., obecnie 60 p. p., zamieszkujących na terenie miasta Bydgoszczy na wspólną pogadankę na dzień **12 bm. do hotelu Lengninga, ul. Długa 56, na godz. 19. — Ppułk. rez. dr. Śliwiński, były I. dowódca 60 p. p.**

— **Strzelanie bojowe.** 16 pułk ułanów Wlkp. w dniu 15 i 22 lipca br. będzie przeprowadzał strzelanie bojowe na strzelnicy bojowej 15 dyw. piechoty Wlkp. w Jachcicach.

— **Pięćset sokolic i sokołów** wystąpią do ćwiczeń wolnych w przyszłą niedzielę na Zlocie Sokołów, na Stadjonie Miejskim. Pozatem występ sokołów konnych, kolarzy, piłki nożnej itp.

— **Sokolice okręgu bydgoskiego!** Celem ilustracji ćwiczeń zlotowych urządza okręgowy Wydział Sokolic wspólną lekcję ćwiczeń przy muzyce w piątek dnia 11 bm. o godz. 7-ej wiecz. w gimnazjum Klasycznem przy ul. Krasińskiego. Sokolice gniazd bydgoskich przybyć powinny gremjalnie na powyższą lekcję — obecność druhen pozamiejscowych bardzo pożądana.

— **Poszukiwany.** Policja poszukuje 37-letniego Mikołaja Maksymiaka, który dopuścił się oszustwa matrymonjalnego. W razie napotkania należy go oddać w ręce najbliższych władz.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Tylko dziś i jutro po raz ostatni wielki sensacyjno-awanturniczy film p. t. **„Dwa piekielne dni“.** Prócz tego wyśmienita komedja p. t. „Poskromienie mężczyzn“. Całość 14 akt.

KRISTAL. Wczorajsza premjera wielkiego arcydzieła wschodniego p. t. **„Pustynia w płomieniach“** wzbudziła ogólne zadowolenie wśród widzów. Piękne krajobrazy, świetna inscenizacja i doskonała gra artystów trzymają każdego w napięciu. Wesoła komedja „Policjant mimowoli“ wzbudza huragany śmiechu.

NOWOŚCI wyświetla rewelacyjne arcydzieło p. t. **„Trujący kwiat“** wywierające przepotężne wrażenie. Reżyser dał wyjątkowo ciekawe tło filmu, a dźwięki i efekta upiększają wspaniałą akcję. Nadprogram cudowna pieśń Legji Cudzoziemskiej.

OKO. Wspaniały dramat w 12 aktach pt. **„Miłość i łzy Szopena“.** Arcydzieło to ilustruje życie Fryderyka Szopena począwszy od zarania młodości aż do zgonu w blasku sławy w Paryżu. Nadprogram komedja p. t. „Hipek zarób coś“ i występy artystów na scenie w nowym repertuarze.

PAW wystawia w dalszym ciągu, cieszący się wielkiem powodzeniem, dramat osnuty na tle handlu żywym towarem p. t. **„Postrach Singapuru“.** W roli głównej Lon Chaney. Nadzwyczaj ciekawa treść, jak również gra Lon Chaney'a stawiają ten obraz na wyżynie. Prócz tego nadprogram „Bobuś strażakiem“.

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, upośledzonem trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** usuwa z organizmu substancje gnilne, zatruwające organizm. Już dawno mistrzowie wiedzy medycznej uznali, że woda **Franciszka-Józefa** jest jedynym pewnym środkiem przeczyszczającym dla organizmu. Żąd. w apt. i drg.

Przypomnienie na czasie.

Zdarzało mi się — chociaż doprawdy w wieku dwudziestym trudno w to uwierzyć — a jednak zdarzało mi się spotkać domy, gdzie codziennie dwa a nawet trzy razy jadano mięso i gdzie leguminy owocowe, owoc świeży a nawet kompot uważano za przedmiot zbytku, używany li tylko od święta, gdzie wszelkie wyroby cukiernicze, wszelkie przeroby owocowe na cukrze uważano za łakocie dla dzieci, nie za artykuł pierwszej potrzeby.

I tak było nietylko w mieście, gdzie ten owoc trzeba kupić, gdzie nie zawsze go dostarczano świeżym i nieuszkodzonym. Na wsi, gdzie od owocu drzewa i krzaki się uginały i gdzie ogromne ilości jego się marnowały przez nieumiejętność odpowiedniego użycia i zakonserwowania, legumina owocowa, konfitura, marmelada, syrop uważane były i do pewnego stopnia są jeszcze uważane za zbytek.

Anglik i Amerykanin — najlepiej się odżywiający ludzie na świecie, dzień rozpoczynają od marmelady owocowej lub jamy (czytaj dżem). Obiad zamiast słonych przekąsek, od świeżych soczystych owoców, lub owocowego cocktaile, bezalkoholowego kompotu z surowych owoców w aromatycznym syropie nic wspólnego z zabójczemi trunkami u nas pod tą nazwą podawanemi, nie mających. Do mięsa jedzą sałatę ze świeżych owoców, na deser moc legumin owocowych i wszystko obficie, bardzo obficie cukrzone. I do tych wszystkich dań oprócz świeżych owoców i naturalnie cukru, używają olbrzymiej ilości owoców konserwowanych w cukrze, kompotów, konfitur, owoców osmażanych, kandyzowanych i t. p. Francuzi i Włosi, jako narody południowe, używają olbrzymiej ilości owoców i cukru. Oba te artykuły stanowią bodaj czy nie połowę całej ilości używanych przez nich artykułów spożywczych. W Niemczech i Szwajcarji już do pierwszego śniadania podają konfitury, marmelady i miód sztuczny, wyrabiany z cukru. A u nas matki nie chcą dać dzieciom tych zdrowych przetworów owocowych, uważając je za przedmiot zbytku, lub też zamiast wybornych konfitur i marmelad dają tym dzieciom kupny karmelek, robiony na syropie kartoflanych i różnych chemikaljach, nie zdając sobie sprawy, że za cenę tych karmelków, mogą dzieciom dać cztero lub pięciokrotnie większą ilość zdrowych i pożywnych przetworów z owoców i cukru, wykonanych w domu.

Cukier ma pierwszorzędne znaczenie dla zdrowia dzieci i dorosłych. Pierwszym dopomaga do wzrostu, drugim dodaje sił do pracy — do pracy fizycznej i umysłowej, cukier jest najlepszą odżywką dla ludzi ciężko pracujących, jest jakby paliwem dla ich organizmu.

Nie wolno mówić, że cukier jest rzeczą kosztowną.

Nawet przy cenach obecnych, cukier jest jednym z najtańszych artykułów spożywczych. Kosztuje on w stolicy i większych miastach o połowę taniej, niż mięso z kośćmi, na prowincji, gdzie ten stosunek dla cukru jest mniej korzystny, dwie trzecie ceny mięsa. A jakaż gospodyni zawaha się przed ugotowaniem mięsnego dania na obiad rodziny pod pozorem, że mięso jest za drogie. Tymczasem jeżeli dla rodziny z pięciu osób potrzebujemy na danie mięsne całe kilo mięsa, to na danie słodkie, mączne lub owocowe ćwierć kilo cukru zupełnie wystarczy, dając tą samą ilość pożywienia w daleko zdrowszej formie. Wieś nasza, lud pracujący, robotnik fabryczny również ciężko pracujący i również niezamożny inteligent powinni zrozumieć pierwszorzędne znaczenie cukru i owoców dla zdrowia i sił ich własnych ich rodzin i starać się spożywać jak największą ich ilość. Rozwiązanie tego zadania, jak rozwiązanie wielu innych zadań budżetowych leży w ręku gospodyni domu, gdyż chodzi tu o wprowadzenie do codziennych jadłospisów przetworów z owoców i cukru tak tanich, aby się mogły zmieścić w najskromniejszym budżecie, nie przeciążając go na niekorzyść innych pozycyj. (17620) **P. El.**

Broń i amunicję

myśliwską i sportową kupuje się najkorzystniej w firmie

„HUBERTUS“

ul Grodzka 16 (nar. Mostowej) Tel 652.

Naprawa broni. (17755

Nowy kanonik metropolitalny.

Gniezno, dnia 9 lipca.

Ks. kard. Hlond mianował ks. dziekana Greinerta z Gębic kanonikiem metropolitalnym w miejsce ks. kan. Janasika, który powołany został do Rzymu. Instalacji nowego dostojnika dokonał ksiądz biskup Laubitz w otoczeniu ks. inf. Krzeszkiewicza, ks. kan. Styczyńskiego i ks. kan. Formanowicza.

Katastrofa samochodowa.

Z Nowego donoszą: W pobliżu miasta wydarzyła się katastrofa samochodowa, której uległ p. Hans Plena z Kopytkowa. Kierowca samochodu w chwili niebezpieczeństwa chcąc uniknąć przejechania 4-letniej dziewczynki, która znalazła się przy samochodzie., skręcił nagle w bok i uderzył o przydrożne drzewo. Samochód został rozbity, zaś p. Plena oraz jego żona na szczęście odnieśli tylko lekkie poranienia.

KRONIKA POLICYJNA.

— Kopnięty przez konia. Dnia 8. bm. na targowicy miejskiej podczas jarmarku na konie, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Kowal z Ojranowych Nowin, w powiecie bydgoskim Leon Borowiak, zbliżył się nieoględnie do konia Ewalda Hosmana, zamieszkałego przy ulicy Kościuszki 5, który to koń kopnął Borowiaka w lewą rękę, powyżej łokcia tak silnie, że B. stracił przytomność. Zawezwane pogotowie odwiozło ofiarę własnej nieostrożności do szpitala miejskiego, gdzie pozostawiono go na leczeniu, gdyż prawdopodobnie zachodzi tu wypadek złamania kości.

Niebezpiecznie pobity przez cygana.

W Bydgoszczy, w lesie pod Bielawkami rozłożyła się przed kilku dniami banda cyganów. Dnia 8. bm. udał się do obozowiska cygańskiego p. Bernard Chrapkowski, zamieszkały w Bydgoszczy, przy ulicy Puławskiego 16, a to celem nabycia konia, którego cyganie zamierzali sprzedać.

Podczas targowania się o cenę, za konia, doszło między p. Chrapkowskim a cyganami do kłótni, w czasie której jeden z cyganów chwyciwszy większych rozmiarów kamień, uderzył nim kilkakrotnie p. Chr. tak silnie w głowę, że ten padł nieprzytomny na ziemię. Po wypadku, cyganie pozostawiając swą ofiarę nieprzytomną w lesie, zwinęli obozowisko i zbiegli w niewiadomym kierunku. Nieprzytomnego Chr. znaleźli przechodnie i zawezwali pogotowie ratunkowe, które odwiozło go do lecznicy miejskiej, gdzie stwierdzono, że Chr. odniósł wstrząs mózgu. Stan jego jest niebezpieczny. Za zbiegłymi cyganami wszczęto poszukiwania.

Skutkiem nieostrożnego manipulowania granatem utracił życie.

Dnia 8. bm. o godz. 17 przy ulicy Cieszkowskiego 10, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć człowieka. Mianowicie, zamieszkały w wymienionym domu 26-letni Piotr Smolikowski, nieukończony chemik, niewiadomo skąd przyszedł do posiadania granatu ręcznego, którym manipulował tak nieostrożnie, że granat eksplodował w mieszkaniu, odrywając mu prawe ramię i zadając liczne ciężkie pokaleczenia. Huk był tak straszny, że okna w mieszkaniu powypadały. Zbiegli się sąsiedzi i przechodnie, którzy widząc broczącego krwią i nieprzytomnego człowieka, zawezwali pogotowie ratunkowe, które odwiozło go do szpitala miejskiego, gdzie jednak nie odzyskawszy przytomności, zmarł w godzinę po wypadku. Ś. p. Smolikowski był kawalerem i zamieszkiwał jako sublokator. Dochodzenia w tej sprawie prowadzą władze śledcze.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 10 LIPCA.

18,00. **Warszawa.** Koncert solistów.
20,30—21,45. **Poznań.** Koncert solistów. Wykonawcy prof. Zdzisław Jahnke i prof. Zygm. Lisicki.
20,00. **Lipsk.** „Wiktorja i jej huzar", op. Abrahama.
20,40. **Medjolan.** „Il Conte Ory", op. Rossiniego
21,00. **Wiedeń.** „Flautosolo", op. w 1 akcie d'Alberta.
21,02. **Rzym.** „Krzysztof Kolumb", dramat liryczny Franchéttiego.
17,10—17,30. **Poznań.** Odczyt p. t. „Legenda o Walkirjach", wygł. dr. doc. Marjan Jedlicki.
19,20—19,45. **Kraków.** Odczyt „Poeci wyklęci".

Skutki złych filmów i książek.

Pragnęła, aby prasa pisała o jej piękności.

Złe obrazy filmowe, wyświetlane w kinach, jakoteż zła lektura, są bodaj że największemi rozsadnikami demoralizacji i psychicznych załamań wśród młodzieży. Na tem właśnie tle przed kilku dniami miało miejsce następujące zdarzenie:

Do urzędu policji państwowej, przybywa pani Z. i donosi, że jej córce zagraża wielkie niebezpieczeńswo ze strony jakichś podejrzanych kobiet, które prześladują jej córkę, namawiając do opuszczenia kraju i wyjazdu z niemi zagranicę, gdzie zostanie wielką panią. Pewnego razu — mówiła p. Z. — kobiety te zaciągnęły córkę do jednego z hoteli, gdzie poschodzili się jacyś panowie, w turbanach i tureckich strojach, zachęcając córkę do wyjazdu z nimi do Turcji, gdzie będzie królową, bo tam tak pięknych, jak ona, kobiet niema. Córka tem wszystkiem tak się wystraszyła, że uciekła z hotelu przez okno.

— Czy to córka opowiadała? — zapytał urzędnik.

— Córka, proszę pana, pod przysięgą, że to prawda.

Jakkolwiek policja nie wszystkiemu, co opowiedziała p. Z., dawała wiarę, jednak przypuszczając możliwość jakichś zabiegów handlarzy żywym towarem, postanowiła zająć się tą sprawą.

Zawezwano więc do urzędu pannę Z., która z całą stanowczością utrzymywała, że to wszystko jest prawdą i bardzo prosiła, aby policja wzięła ją w opiekę.

Urzędnik, po dłuższem badaniu panny, z jej chaotycznych zeznań, nabrał przekonania, że panienka cierpi na jakąś manję i chorobliwą fantazję; wziął ją więc w krzyżowy ogień pytań, a wreszcie zagroził konsekwencjami tak, że panienka poczęła się załamywać i wkońcu wyznała całą prawdę.

A więc wszystko to było urojone pod wpływem chorobliwej manji zdobycia sobie w jakikolwiek sposób sławy i rozgłosu. Chciała ona — jak się przyznała — aby prasa rozpisała się o jej piękności, o tem, że ją chcą porwać do Turcji, gdzieby była królową, gdyż tam tak pięknych kobiet niema itd. Sława mis Polonji i różnych gwiazd filmowych — mówiąc — nie dawała jej sypiać po nocach, więc też i ona chciała się stać sławną.

Stwierdzono, że panienka lubi uczęszczać do kin i jest czytelniczką awanturniczych romansów i te właśnie czynniki wpłynęły tak fatalnie na jej stan psychiczny, że zrodziła się w niej manja sławy i rozgłosu jej piękności.

Dużo, bardzo dużo jest takich zbzikowanych dziewcząt i kobiet.

Czesko-niemiecka nagonka na Międzynarodową Wystawę Komunikacji w Poznaniu.

Nędzne kłamstwa wiedeńskiego dziennika.

Finansowany przez niemiecko-czeski kapitał wiedeński dziennik „Neues Wiener Journal" we własnym telegramie z Poznania przynosi pod datą dnia 4 lipca br. następujące informacje:

„Wczoraj wieczorem i w ciągu nocy odbyły się w Poznaniu demonstracje akademików przeciwko żydom. Pewien 21-letni akademik, na czele grupy złożonej z około 100 osób, chodził od kawiarni do kawiarni, aby bić ludzi o wyglądzie semickim. W kawiarni „Polonia" akademik ten uderzył w twarz starszego żyda, którego następnie inni poczęli bić. Przewracano przytem stoły, niszczono nakrycie i urządzenie.

Także w „Esplanadzie" i w „Ziemiańskiej" (największe kawiarnie w Poznaniu), dokąd wdarli się akademicy, bito osoby o semickim wyglądzie. Na dawnym placu Wilhelma (niby plac Wolności) napadła grupa akademików pewnego urzędnika konsulatu polskiego w Paryżu i ciężko go pobiła. Aresztowano dwóch przewódców, ale po spisaniu protokółu uwolniono ich. Liczba pokaleczonych nie jest jeszcze znana. W najbliższą niedzielę (6 bm. - Red.) odbędzie się w Poznaniu otwarcie wystawy komunikacyjnej. Prezydent miasta wzywa ludność, aby wszystkich gości, przybywających z dalekiego świata, przyjęto z tradycyjną polską gościnnością."

Jak stwierdza „Nowy Kurjer" w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego, policji poznańskiej o jakichkolwiek wystąpieniach przeciwko żydom w dniu 3 lipca br. **nic nie jest wiadomem.** Cała wiadomość jest **nędznem fabrykatem wrogiej antypolskiej propagandy czesko-niemieckiej,** która w tym wypadku zmierza do zaszkodzenia Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Z życia towarzystw.

S. M. P. „Gwiazda". Zebranie oddz. młodsz. w czwartek 10. bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej. Bardzo ważne sprawy.

S. M. P. „Brzask". W środę, 9. bm. o g. 20 zebranie plenarne w Domu Katolickim przy Farze. Uprasza się o liczne przybycie.

S. M. P. „Promyk". Przechadzka oddziału młodszego w środę, 9. bm. Zbiórka o g. 18,30 przy kościele.

Okręg Młodych Polek. Zebranie wszystkich zarządów bydgoskich Stow. Młodych Polek w piątek, 11. bm. o godz. 19 u św. Trójcy.

K. S. „Brda". W czwartek o g. 17 trening piłki nożnej oraz lekkoatletyki na własnem boisku przy ul. Kraszewskiego. Korzystać z sezonu treningowego winien każdy członek temwięcej, iż własne boisko jest do dyspozycji.

K. S. „Polonja". Zebranie zarządu w czwartek 10. bm. o g. 20 w lokalu Resursy Kupieckiej. Nadzwyczajne walne zebranie w czwartek, 17. bm. o godz. 20 w tym samym lokalu. Wnioski członków należy przedłożyć na piśmie najdalej do dn. 16. bm. w sekretarjacie ul. Jackowskiego nr. 19.

„Chopin". Dziś w środę i w piątek o godz. 19,30 lekcja śpiewu u Kleinerta.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie w środę 9 bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Czeladzi. Wykład.

Zw. Urzędników Kolejowych, Koło II. Zebranie plenarne w środę 9 bm. z powodu masowych urlopów nie odbędzie się.

Z „Sokoła" konnego. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek o godz. 20 w sali restauracji „Pod Lwem".

Kronika gospodarcza.

Z powodu suszy i upałów tanieją ryby.

Z powodu panującej od dłuższego czasu suszy, spadły znacznie ceny ryb. Producenci bowiem starają się conajprędzej pozbyć się towaru łatwo mogącego ulec zepsuciu wobec wielkich upałów. Ale wobec tego, że zapotrzebowanie na ryby jest, jak zawsze w porze letniej niewielkie, więc też i ceny obniżyły się znacznie. Karpie żywe np. staniały o 1 zł w hurcie i o 1,20 do 1,50 zł za klg. w detalu. Karpie śnięte, jako szczególnie łatwo podlegające zepsuciu staniały o całe 2 zł na klg. — Pozostałe gatunki ryb słodkowodnych również staniały o 1 zł do 1,50 zł za klg. Pomimo tej taniości cen na rynku panuje zastój.

Porozumienie w sprawie umowy żytniej polsko-niemieckiej.

Do Warszawy powrócili uczestnicy delegacji, która udała się w ubiegły czwartek do Berlina dla przeprowadzenia z przedstawicielami Rzeszy niemieckiej ostatecznych rokowań w sprawie odnowienia umowy o wspólnym eksporcie żyta na rynki północne. Dwudniowe obrady dały wyniki dodatnie. Postulaty naszej delegacji zostały uwzględnione w zakresie powiększenia kwoty ogólnej naszego kontyngentu eksportowego, jak również przepisów dotyczących obniżania ceny oraz przepisów regulujących stałość wywozu obu krajów.

Duży i pewny zarobek

Dobrze wprowadzona w Polsce zagraniczna fabryka doskonałych i łatwo sprzedawanych radjoaparatów **poszukuje** we wszystkich miastach kraju

uzdolnionych agentów

dla sprzedaży odbiorników bezpośrednio konsumentom. Oferty z życiorysem, fotografją i poważnemi referencjami sub „Zarobek" do **Biura Ogłoszeń Polskiej Agencji Publicystycznej, Warszawa, ul. Boduena 2.** (17781

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Lekcja orkiestry przy Chrześc. Zjedn. Zawodowem odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 6-ej wieczorem w „Strzelnicy" przy ulicy Toruńskiej

Zebranie filji Elektrowni i Tramwajów Ch. Z. Z. odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. (a nie w czwartek) o godz. 5,45 w lokalu „Pod Lwem" przy ul. Marszałka Focha 7. Na porządku obrad referat p. red. Kobierskiego.

Zebranie filji metalowców Ch. Z. Z. odbędzie się w piątek, dnia 11 lipca br. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu „Złoty Róg" przy ul. Grunwaldzkiej.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 8. 7. 1930 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	110—118
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	100—106
Mięsiste tuczone starsze	000—000
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	106—114
Tuczone mięsiste	096—104
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	086—094
Miernie odżywione	000—000
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	110—116
Tuczone mięsiste	104—096
Nietuczone, dobrze odżywione	070—080
Miernie odzywione	060—050
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	118—110
Tuczone mięsiste	106—100
Nietuczone, dobrze odżywione	096—090
Miernie odżywione	080—084
Młodzież:	
Dobrze odżywione	080—084
Miernie odżywione	078—074
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta tuczne	146—150
Tuczone cielęta	140--132
Dobrze odżywione	124—130
Miernie odżywione	110—120
Owce:	
Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	130—136
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	100—120
Dobrze odżywione	000—000
Miernie odżywione	000—000
Świnie:	
a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	192—186
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	184—178
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	176—170
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	168—160
f) maciory i późne kastraty	150—140
Świnie bekonowe	176—170

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8 lipca 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	54,75— 00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kreoyt.	96,00—96,50
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	000,00—42,50
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	21,50—00,00
5% Pozyczka premjowa serja II	58,00— 00,00
Bank Polski I. em.	166,00—000,00

Tendencja: Bez zmiany.

Bank Polski płacił w dniu 9 bm. za:

dolary amerykańskie	8.84½—8 85½
funty szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	172,48
franki francuskie	34,94
marki niemieckie	211,85
guldeny gdańskie	172,72
szylingi austrjackie	125,43

Giełda warszawska

dnia 8 lipca 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poż. premj. dol.	000,00	060,00	060,50
5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	055,75

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—116,50
Bank Polski	168,50—000,00
W. T. F. Cukru	00,00— 31,20
Starachowice	16,00— 00,00

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 10. VII. 1930 r. o godz. 11,30 przed południem sprzedam przy **ul. Pomorskiej 27** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 17795

maszynę do pisania „Continental".

Pluciński, kom. sąd. z pol. w z. kom. sądowego Kowalskiego w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 10. VII. 1930 r. o godzinie 12-tej w południe sprzedam przy **ul. Pomorskiej 49** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (17796

fotel (większy), 4 fotelики, i stół okrągły.

Pluciński, kom. sądowy z pol. w z. kom. sądowego Kowalskiego w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 10. VII. 1930 r. o godz. 11 przed południem sprzedam w składnicy firmy **Hartwig** przy ul. Dworcowej 72, w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natych. zapłatą:

bufet, kredens, leżankę, stół okrągły, dywan, 6 krzeseł, biurko kanapę, 2 klubowce, 4 krzesełka, dywan.

Pluciński, kom. sąd. z pol. w z. kom. sądowego Kowalskiego w Bydgoszczy. 17794

Poszukuje się zdolnego

UCZNIA

zaraz do składu kolon., żelaza i restauracji. (17615

Alfred Rohde, Margonin.

Pokój

Hetmańska 12. (10219

Najtańsza półcię-żarówka w Polsce...

Przedsiębiorstwa, dostarczają towary do sklepów, — sklepy, dostarczające towar do domów – właściciele dorożek samochodowych mają obecnie okazję niebywale taniego kupna półciężarówki CHEVROLET 6.

Cena tych zupełnie nowych podwozi, posiadających pełne wyposażenie i gwarancję General Motors, została zniżona do Zł. 6.000.

Półciężarowe podwozia Chevrolet 6 odznaczają się wielką wytrzymałością i prostotą konstrukcji. Oddają one nieocenione usługi przedsiębiorstwom, potrzebującym lekkich i oszczędnych jednostek transportowych.

Taksówki na podwoziach półciężarowych Chevrolet są szybkie, zwrotne i ekonomiczne w użyciu benzyny i smarów. Sześciocylindrowy silnik Chevrolet, ten sam, co w ciężarówce $1^3/_4$-tonowej, pozwala na jazdę po mieście w dowolnem tempie, bez straty czasu w ożywionym ruchu ulicznym. Niskie koszty utrzymania umożliwiają szybką amortyzację wozu.

Wstąp dziś jeszcze do przedstawicielstwa Chevroleta, obejrzyj najtańszą półciężarówkę w Polsce i dowiedz się o dogodnych warunkach jej kupna na spłaty miesięczne.

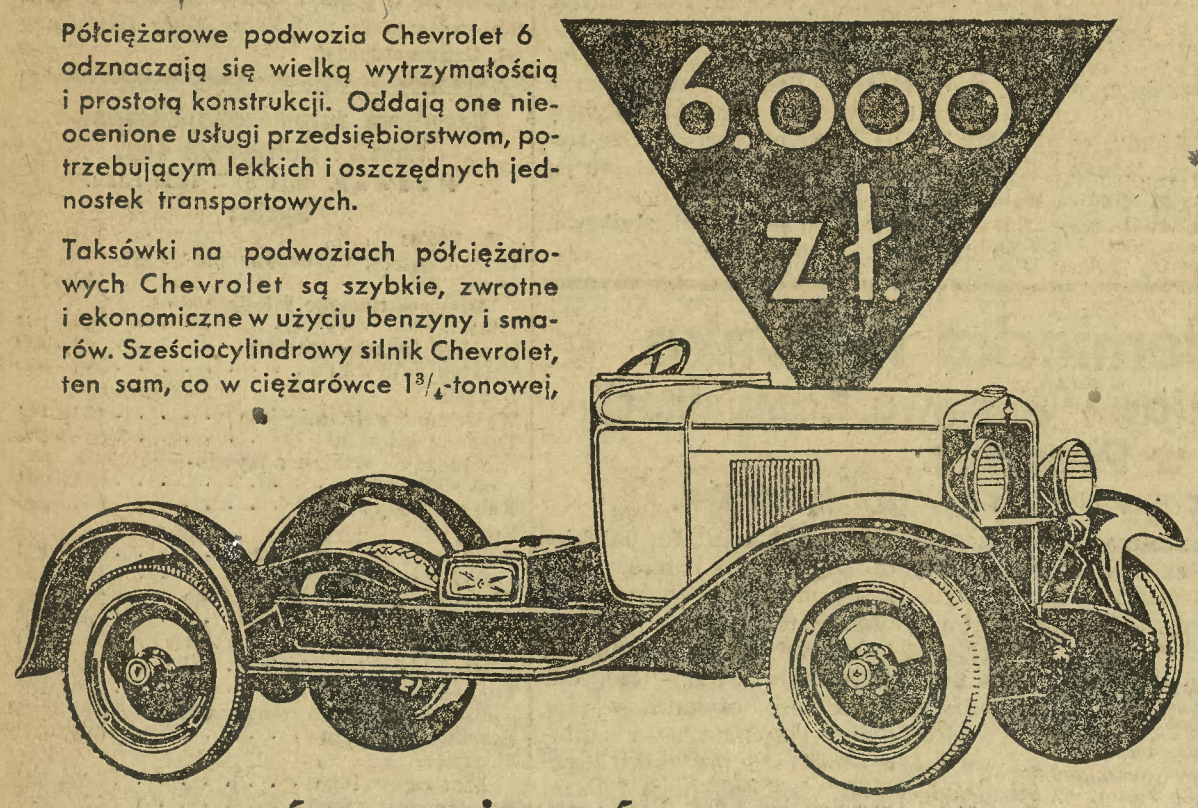

PÓŁCIĘŻARÓWKA

CHEVROLET 6

WYRÓB GENERAL MOTORS

Autoryzowane przedstawicielstwo:

E. Stadie-Automobile, Bydgoszcz

ul. Gdańska 160. Tel. 1602 i 2163. 17757

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 10 VII. 1930 r. o godz. 10 przed południem sprzedam przy **ul. Slusarskiej 11** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 17793

umywalkę, szafę do rzeczy, leżankę, 2 krzesła, stół.

Następnie o godz. 10,30 przy **ul. Wileńskiej 10:**

kanapę.

Pluciński, kom. sąd. z pol. w z. kom. sądowego Kowalskiego w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 10. 7. 1930 r. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

o godz. 8 przy Wełnianym Rynku 14

2 lustra i 2 krzesła fryzjerskie,

o godz. 8,30 przy ul. Kordeckiego 18

maszynę do stancowania skóry, maszynę do zginania skóry,

o godz. 9 przy ul. Kordeckiego 1

fortepjan,

o godz. 9,15 przy ul. Kordeckiego 7

bufet i kredens.

17898) **Stężycki,** kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 10. 7. 1930 r. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

o godz. 9,30 przy ul. Malborskiej 6

nową maszynę marki „Iskra“,

o godz. 10 przy ul. Nakielskiej 12

2 szafy do rzeczy, 2 nocne stoliki, leżankę, biurko, dywan, bibljotekę, 2 fotele, kanapę, 5 krzeseł, biurko męskie, maszynę do przetrącania mięsa.

17809) **Stężycki,** kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 11. 7. br. o godzinie 9,30 sprzedawać będę na rynku w Łasinie:

kanapę, lustro i 4 figurki gipsowe.

O godzinie 10-ej w Łasinie u p. Serockiego:

kompletną jadalnię dębową, rzeźbioną, na 12 osób, dywan, szafę dębową do książek, garnitur klubowy, biurko, leżankę, stół, fotel dębowy, bujak, szafę do rzeczy, umywalnię z lustrem, 4 obrazy, 2 p. firan z ramami, 2 stojaki do kwiatów, maszynę do szycia, maszynę do pisania, garderobę z lustrem, lustro z konsolą, 2 browningi z nabojami, 20 butelek wina, huśtawkę i rowerek dziecięcy, zegar ścienny, trzewiki męskie i pantofle, kilka lamp elektrycznych, 2 parasole, barometr, noże, widelce, łyżki, łyżeczki alpakowe, nakrycie stołowe porcelanowe, garnitur do pisania, wózek ręczny na resorach, wannę cynkową, wagę dziesiętną, większą ilość papieru i torebek, repozytorjum, wszelkie towary kolonjalne jak: cukier, kawę, herbatę, śliwki, pieprz, smalec, śledzie, margarynę, czekoladę, cukierki, pierniki itp. oraz naczynia kuchenne i inne przedmioty jak beczki, skrzynie, kosze itp.

17882) **Dobrzański,** komornik sąd. w Grudziądzu.

Baczność!

Posiedziciele majątków, gospodarze, ogrodnicy i właściciele

posyłajcie wasz towar do Gdańska!!

Sprzedaż owoców, jagód i warzywa codziennie od godziny 5 rano. **Zapłata natychmiastowa.** Przy bieżących wysyłkach daje zaliczki gotówką do 50%. Przy wysyłkach od 30 ctr. odbieram towar **własnym samochodem.** Opakowanie wracam. Wysyłki upraszam pospiesznie do Gdańska, dworzec główny. Przy wysyłce wozami Gdańsk–Danzig, Olivaertor.

Westindia Bananenvertrieb

właść. A. Widdra

Gdańsk–Danzig, Fischmarkt 5

Tel. 24239. (17770

Bruno Szarlowski dawniej Domnik **Wełniany Rynek nr. 7**

Meble zwykłe i wyścielane po cenach fabrycznych. (14040 Fachowa i rzetelna obsługa.

Wózki dziecięce

w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086

Fr. Kreski

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 7.

Żyto

na pniu sprzedam. (17410

Chołoniewskiego 2.

Obiady 17801 wyborowe polecam. Restauracja Hotel Rios.

Meble (13057 wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy, klubowe garnitury i materace pod gwarancją poleca skład mebli Bydgoszcz, Jezuicka 18.

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Lustra i obrazy w oprawie i bez w wielkim wyborze, oprawa obrazów, szklenie itp. własna szlifiernia szkła, luster, szyb do samochodów itp. Dworcowa 5, „Wawel“. (15057

Fortepiany stroi i naprawia Paweł Wicherek, Grodzka 16, róg Mostowej, tel. 273. (14625

P 30—12

Gdy w słoneczny, upalny dzień letni szukasz ochłody w falach morskich lub w nurtach rzeki czy strumienia, jedynem Twem życzeniem jest, by te miłe chwile trwały jak najdłużej. Jeden jest tylko wówczas sposób, aby trwały one wiecznie — niech ktoś z Twych przyjaciół naciśnie wężyk niezawodnej kamery "Kodak", a doskonałe zdjęcie będzie zawsze żywem przypomnieniem tych chwil pełnych radości i swobody.

Najwygodniejsza kamera na czas wakacji

“Hawk-Eye Kodak“

(Czytaj Hok-Aj)

objektyw anastygmat “Kodak” F: 6,3 za 100 złotych.

Pozwala każdemu wykonywać doskonałe zdjęcia fotograficzne bez trudu i kłopotu i bez względu na pogodę lub porę dnia.

Kilka minut wystarczy do poznania “Kodaka”.

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

17771

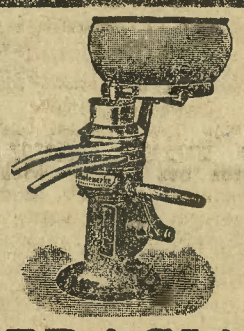

Wirówki „MILENA“

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki zapłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty.

Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME, Bydgoszcz

ulica Św. Trójcy 14 b. Tel. 79.

POLECENIA

Gdzie kupować meble od najskromniejszych do najwykwintniejszych, tylko u Górnoślązaków, główne magazyny: ul. Sniadeckich nr. 56, narożnik Gdańskiej nr. 25, dogodna komunikacja z wszystkich stron tramwajem i autobusami. Wielki wybór, ceny latowe, dogodne warunki, długoletnia gwarancja. Kupna okazyjne. Jagalki dęb. 650 zł, sypialki 800 zł, pokój męski orzech. 500 zł, saloniki, kanapy, biurka damskie i męskie, stoły, krzesła, szafy, szafonierki, lustra, zegary i wiele innych rzeczy. (17977

Najmodniejsze wykonanie garderoby damskiej. Czajkowska, Plac Wolności 2, I. (10220

Futra przerabiam, reperuję modnie, teraz 40 procent taniej. Kuśnierz, ul. Pomorska 32 a. (17799

SPRZEDAŻE

Lokale 4 łącznej powierzchni 170m² na większy warsztat z dwoma podwórzami, posadzki betonowe, światło i siła elekr. tuż przy dworcu miejskim w Toruniu, do wynajęcia. Zgłoszenia Apteka Radziecka, Toruń (17777

Piętrowy dom, wolne 4 pokoje, ogród korzystnie sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. (10225

Szafa (10232 do rzeczy na sprzedaż, Wiad. Gamma 2, skład.

Kolonjalki restauracje, piekarnie, korzystnie poleca Sokołowski, Sniadeckich 40. (10223

Trzypiętrowy dom (centrum), dochód 15,000 zł, cena 100,000 zł, wpłaty 60,000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. (10224

Kamienica (10218 3 piętrowa składem, ogrodem 50000 wpłaty połowę. Nowakowski, Dworcowa 69.

Kamienicę 17769 piętrową narożnikową z wielkim składem, dwa okna wystawowe, 6 mieszkań po 5, 4 i 3 pokoje, dwa wielkie warsztaty kołodziejski, stolarski, pralnia, stajnia na 4 konie, garaże, podwórze, wjazd z tylnej ulicy w mieście powiatow. gdzie wyższe uczelnie na miejscu. Dochód 4800 złotych rocznie, sprzedam lub zamienię na gospodarstwo, piekarnię lub gościniec. Zgłosz. Dzien. Bydg. pod „Okna“.

POSADY WOLNE

Fizycznie pracujący otrzyma stałą pracę za wypożyczenie 800 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. (17760

Poszukuję zdolnych akwizytorów na Toruń, stałe zajęcie, wysoka prowizja, (na wzory 10 zł kaucja). Zgł. środę i czwartek od 4—6 hotel Trzy korony. (10228

Służącą poszukuje zaraz Fr. Napierała, skład kolonjalny Śląska 15. 17798

Służąca z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych potrzebna od 15. 7. lub 1. 8. Helena Gregrowicz, Libelta 10, II. (10226

Dziewczyna (17810 z wioski, lepszej rodziny, szuka posady u lepszego państwa. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Wioska“.

Wyręczycielka w młodszym wieku, umiejąca dobrze gotować i prasować potrzebna od 1 sierpnia. Do zgłoszeń dołączyć świadectwa i fotografję. Stefanja Kaczmarkowa, Gniewkowo. (17789

POSADY POSZUKUJĄ

Maturzysta poszukuje praktyki w aptece na prowincji. Of. Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Maturzysta“ (17780

MIESZKANIA

Piękne słoneczne odnowione 4 pokojowe mieszkanie, duży balkon, łazienka i t. d. w centrum miasta, w bliskości tramwaju, wprost od gospodarza do wynajęcia za zwrotem kosztów remontu i zapłaceniem półrocznego czynszu zgóry. Of. pod „M. M. 4.“ do Dz. Bydg. (17812

POKOJE

Pokój ewentualnie z utrzymaniem. Kołłątaja 11, 1 prawo. (10227

Pokój elegancko i skromnie umebl. z telefonem do wynajęcia. Alexander, Dworcowa 30, II lewo. 17800

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak,** obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Szoferów (17058 zawodowych i amatorów szkolą rutynowane „Kursy Samochodowe Z. Kochańskiego", Bydgoszcz, 3 Maja 14 a, telefon 1185.

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Nowożeńcy kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3857

Szalówki 7274 łaty, kantówki ectr. korzystnie w firmie K. Suligowski, Chodkiewicza 34.

Meble

Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze solidnej roboty od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny najnizsze, warunki najdogodniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (16494

Wszelkie zwózki samochodem ciężarowym będą szybko i fachowo wykonane. Telefon 15 i 16. (14804

Obrazy lustra najlepiej, najtaniej kupuje się za gotówkę na raty Józef Mruk, ul. Długa 51 w podwórzu. Także szklarnia, oprawa obrazów, luster. 8451

Wiśnie. Mam kilka centnarów wiśni do oddania. M. Kurek, Łukowo p. Wągrowiec. 17717

Kapelusze damskie po zł 4,50 poleca Słowik, Bydgoszcz, Dworcowa 83. 1023g

SPRZEDAŻE

Folwark 464 mórg pszennej ziemi zabudowanie gospodarcze murowane, inwentarz żywy i martwy kompletny, cena 115.000, wpłaty 70.000, jak również wiele innych poleca biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 18-15.

Sprzedam okazyjnie dom jednopiętrowy natychmiast, nadający się na każde przedsiębiorstwo w którym mieści się skład z dwoma wielkiemi wystawwow. oknami, przytem trzy mieszkania z których dwa wolne. Wszelkie wygody, wodociąg, światło elektryczne, ogród owocowy itd. Posiadłość ta znajduje się w miasteczku pow. grudziądzkiego. Pożądana wpłata 25—30.000 zł. ewentualnie mniejsza. Spieszne złożenie ofert do Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Okazja". (17581

Kamienicę sprzedam tanio. Gdańska nr. 101, gospodarz. (17550

Sprzedam dom 3 morgi roli. Ujejskiego 31. (10106

Place budowlane, □ mtr. 1.— sprzedam, Gdańska 41. Kolecki. (17551

Żyto na pniu sprzedam. Chołoniewskiego 5. (10580

Realność z ogrodem i warsztatem korzystnie na sprzedaż. Of. do eksp. ogł. Holtzendorff, Pomorska 5 pod „K. T." 17725

Zakład (17737 fryzjerski bez urządzenia dla fachowca damskiego oddam. Elmanowski, Chełmno, Grudziądzka 2.

Restauracja natychmiast na sprzedaż z powodu stosunków rodzinnych. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „F. N." (17735

160 mórg dobrej ziemi, zabudowania masywne, inwentarz żywy i martwy, prywatne sprzedam lub wydzierżawię. Fokciński, Zabłocie, pow. Szubin, stacja kolejowa Szczepice. (17767

Karczma z rolą w pobliżu Torunia zaraz tanio na sprzedaż względnie do wydzierżawienia. Oferty do Dzien. Bydg. filja Toruń pod „Karczma". (17779

Sprzedam (10205 konia, siwka, powózkę dos a dos i szory wszystko dobrze utrzymane. Przybylski, Gdańska 137.

Linja autobusowa, bez konkurencji z bardzo dobrą frekwencją wraz z autobusami na sprzedaż. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Linja". (10204

Drzwi pokojowe i łóżko szerokie sprzeda tanio Wybrański, Sienkiewicza 36. (10206

Kino (17574 tanie, oddawna dobrze zaprowadzone, w najlepszem położeniu w Rynku z powodu stosunków familijnych zaraz tanio na sprzedaż lub wydzierżawienia. Oferty zgłosić Dobrowolski, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 10, part.

Kolonjalkę (10192 przy rynku dobrze zaprowadzoną sprzedam tanio natychmiast. Zgłoszenia pod „Janka" do Dzien.

Wózek dziecięcy na sprzedaż Wrocławska 5, oficyna parter prawo. 17682

Opony 17277 samochodowe nowe 820 razy 120, 33×4, 35×5 za bezcen sprzedam. Of. pod „Opony" do Dz. Bydg.

Klacz (17710 bułanek, mały zdrowy, silny do pociągu i wierzchu na sprzedaż. Stroma 29 fabryka Sanator.

Garnitur koszykowy, kocioł 70 litr. pojemności z paleniskiem na sprzedaż. Knoof, Dworcowa 64. 10190

Rower tanio na sprzedaż. Koronowska 60. 17706

Wóz roboczy na sprzedaż. Podgórna 17. 17743

Jest (17700 na sprzedaż nowa drewniana szopa. Wiadom. Toruńska 157, Kucharska.

Wózik (17748 dziecięcy tanio sprzedam. Nowak, Grunwaldzka 122.

Wózek ręczny na resorach tanio sprzedam. Grunwaldzka 122. (17749

Tombank tanio sprzedam. Jagiellońska 13. (10221

Rower 17764 męski z wolnym biegiem na sprzedaż. Toruńska 27.

Dom z 2 morg. ogrodu sprzedam. Cieszkowskiego 20, Iwańko. 10230

Mórg (17753 żyta na pniu sprzeda Modrakowski, Kossaka 98.

Sypialnię (17722 dębową w najlepszem wykonaniu z toaletą sprzeda na dogodnych warunkach stolarnia Wincentego Pola 1, róg Ułańskiej.

KUPNA

Drzwi używane kupię. Oferty z podaniem ceny i wielkość pod „D. Z. 305" do Dzien. Bydg. (17713

Kupię siodło używane. Telefon 2032 Stroma 29. (17711

Lokomobilę 25—30 koni poszukuje w dobrym stanie Fabryka listew J. Grabański, B. Stopowski, Czersk (Pomorze). 17739

Tokarkę (17754 używaną 1—1½ mtr. długości toczenia poszukuję. Zaofiarowania pod „Tokarka" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72.

Dom z ogrodem w Bydgoszczy kupię za gotówkę wartości 25 000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „25 000". Agenci wykluczeni. 17765

Piec 10231 kąpielowy używany do opalania drzewem poszukuję celem kupna. Przybylski, Gdańska 15.

POSADY WOLNE

Nadzwyczajna okazja wysokich zarobków dla wszystkich. Każdy i każda bez różnicy wieku, wyznania i zawodu. Biedni i zamożni składajcie natychmiast oferty: Lwów, skrytka pocztowa 325. (16855

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (16896

Rzeźbiarz (17662 figuralno - ornamentalista poszukuje posady rysownika. Oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „Rysownik".

Pomocnik (17611 fryzjerski na stałą posadę zaraz potrzebny. B. Piątek Puck Pomorze, Rynek 39.

Młodszego pomocnika fryzjerskiego poszukuje Salon Warszawski, Ks. Skorupki 107, J. Więcek. 17741

Poważna fabryka listew na Pomorzu poszukuje starszego rutynowanego podróżującego z kaucją, z dobremi świadectwami. Zgłoszenia skrzynka pocztowa 4 Czersk. 17738

Pomocnik biurowy, umiejący biegle pisać na maszynie, może się zaraz zgłosić. Reflekt. się tylko na wykwal. siłę ponad 21 lat. Morawski i Dr. Dulęba, adwokaci, Mostowa 11. (17719

Poszukuję zaraz pomocnika fryzjerskiego. Gdańska 65. (17750

Na bardzo pokupny artykuł poszukuje się sprzedawców, zarobek dobry. Wiadomość Pl. Poznański 13, II prawo, wieczorem o g. 19—20-ej. (17746

Biuralistkę władającą językiem polskim i niemieckim od 15. 7. poszukuje Jączkowski, Gdańska 16/17. (10198

Panienka do bufetu potrzebna zaraz. Restauracja Dworcowa w Grudziądzu. (17660

Dzielna dziewczyna potrzebna. Gdańska 187, I. 10135

Fryzjerkę lub fryzjera dam. pierwsz. siłę. 80 zł. tyg., poszuk. zaraz. Rakowska, Kwiatowa 1 a. (10217

Panów odwiedzających restauracje i składy spożywcze na wysoką prowizję lub stałą pensję poszukuje Wytwornia soków i ekstraktów, Trzemeszno. (17772

Książkowa potrzebna na wieś zaraz na 2—3 miesiące. Zgłosz. do Dzien. Bydg. „Książkowa". (17612

Panienka z szyciem, dłuższą praktyką przy dzieciach potrzebna od 15 lipca do noworodka i dwojga starszych dzieci. Zgłoszenia tylko ze świadectwami. Aleje Mickiewicza 1, I lewo. (10202

Potrzebna (10194 uczciwa służąca najchętniej pozamiejscowa zaraz. Kośmieja, Gdańska 75 b.

Potrzebna służąca kochająca dzieci Jackowskiego 33, III piętro. 10213

Potrzebna od 15 lipca służąca do wszystkiego z gotowaniem uczciwa i rzetelna. Zgłoszenia ul. Kołłątaja, 10, II ptr. lewo. (17715

Dziewczyna do wszelkich prac potrzebna zaraz. Paul Heise, Kruszyniec, poczta Strzelewo. 17709

Uczeń (10195 z wyższem wykształceniem władający polskim i niemieckiem językiem w słowie i piśmie natychmiast potrzebny. Maasberg i Stange, Hurtownia materjałów opałowych i budowlanych. Pomorska. 5.

Uczeń może się zgłosić. A. Gaca mistrz ślusarski, Sadki powiat Wyrzysk. 10201

Uczeń rzeźnicki może się zgłosić zaraz za pośrednictwem. Piotr Rybarczyk, Mrocza powiat Wyrzysk. 17616

Służąca potrzebna. Św. Trójcy 1a, parter lewo. 17761

Skromna panienka na ranne godziny celem spacerów z dziećmi potrzebna. Plac Piastowski 4, parter. (10210

Służąca z gotowaniem do wszystkich prac potrzebna. Mostowa 11, I p. pr. 17785

Chłopiec do posyłek zaraz potrzebny. Kryger i Ska, Dworcowa 80. (10222

LEKCJE

Maturzysta 17539 z uczciwej rodziny udzieli korepetycyj (lekcyj) najchętniej na wsi na okres letni. Warunki od ugody. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Solidny".

Księgowość przyjmuję godzinowo. Zgł. pod „Książkowy" filja Dz. Bydg. (10203

POSADY POSZUKUJĄ

Młodszy pomocnik kupiecki z branży kolonjalnej przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia do agentury Dzien. Bydg. Nakło. (17776

Technik dentystyczny poszukuje posady od 15 VII. lub później. Obeznany w wykonaniu prac metalowych i kauczukowych. Zgłoszenia do Gerard Wronowski, Kartuzy, Dworzec. (17762

Szofer (17270 kawaler poszukuje posady bez wynagrodzenia. Of. pod „Szofer" do Dz. Bydg.

Lubiąc spokój i samotność, szukam domu, gdzie bym w podobnych warunkach pracować mogła. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni samodzielna". (17720

Kucharka (17721 samodzielnie gotująca, czysta, pracowita poszukuje miejsca zaraz. Oferty do Dz. Bydg. „Kucharka".

Panienka inteligentna, uczciwa, posiadająca dobre świadectwa pielęgniarskie poszukuje posady do dzieci. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „S. A." (17703

Uczeń który się uczył dwadzieścia jeden miesięcy w składzie kolonjalnym i restauracji, z dobrem świadectwem poszukuje dalszej posady celem dokończenia nauki, miejscowość obojętna. Łaskawe oferty proszę do Stefan Fąs, Piesna, poczta Łabżenica, pow. wyrzyski. (17714

DZIERŻAWY

Dzierżawa 670 mórg pszennej ziemi, przejęcie 70 000. 465 mórg buraczanej, 180 mórg, 165 mórg, 90 mórg, 60 morg poleca do dzierżawy biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Skład kolonjalny i piekarnia dobrze prosperujące w dobrej dzielnicy fabrycznej razem lub oddzielnie z powodu choroby na korzystnych warunkach do wydzierżawienia. Oferty do Dz. Bydg. pod „Dzierżawa 4". (17751

Fryzjer męski lub dobra fryzjerka może zaraz dobry damski salon wydzierżawić pierwszorzędny na miejscu. Także potrzebny dobry męski pomocnik. Sokołowski, Tczew, ul. Mickiewicza 14, tel. 209. (17790

MIESZKANIA

Mieszkanie 3—4 pokojowe, kuchnia, łazienka i pokój dla służącej poszukuje starsze małżeństwo nie wyżej II ptr. wśródmieściu. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „369". (10208

Mieszkanie 3 pokojowe poszukuję zaraz roczny czysz zgóry ew. remont. Of. do filji Dz. Bydg. pod „M. G." (10207

2 frontowe próżne pokoje z osobnem wejściem, nadające się na biura, dla praktyki lekarskiej, dentystycznej i t. p., lub na prywatne mieszkanie zaraz do wynajęcia. Lewandowski, Zbożowy Rynek 5. (17705

Pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz. Glinki 33. 17718

Mieszkanie pokój z kuchnią oraz ubikacja, nadaje się na warsztat lub garaż zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 78, 1 lewo. (17707

Pokój (17712 i kuchnia zaraz do oddania. Wilczak, Nakielska 64.

Mieszkanie (17752 2—4 pokojowe w pobliżu Elysium za zwrot. ewtl. kosztów remontu i zapłaty czynszu zgóry zaraz poszukiwane. Oferty pod „Elysium" do Dz. Bydg.

Pokój z kuchnią wydzierżawię Dolina 25, I ptr. 17266

Mieszkanie 3 pokojowe poszukuje dobry lokator. Of. do Dz. Bydg. pod „C. D." (17788

Mieszkanie komfortowe 6 pok. z wygodami w pięknem położeniu słonecznem wśródmieściu Torunia do wynajęcia za czynszem miesięcznym 300 zł zaraz wprost od gospodarza. Zgłosz. Apteka Radziecka, Toruń. (17778

Mieszkanie pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Sniadeckich 49a. Bolówna. (10216

Mieszkanie 3 pokojowe, roczny czynsz Victoria, Sniadeckich 22. 10229

Pokój (17707 kuchnia dla bezdzietnego małżeństwa. Adr. w Dzienniku Bydg.

Mieszkanie dla członków do wynajęcia w dniu 16 lipca br. o godz. 5 popołudniu w lokalu spółdzielni. Bydgoszcz, d. 8 lipca 1930. Towarzystwo Mieszkaniowe, Sp. zap. z ogr. odpow. (17758

POKOJE

Pokój z fortepjanem. Sienkiewicza 45, II lewo. 10160

Pokój dla 2 panów do wynajęcia. Ks. Skorupki 89, Zalewska. 17729

Pokój 17728 umebl. lub bez ewentualnie z używaniem kuchni Adres wskaże Dz. Bydg.

Pokój frontowy. Pomorska 36, II prawo. 10096

Pokój 10197 zaraz do wynajęcia. Świętojańska 6, I ptr. lewo.

Pokój (17747 umebl. z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Podgórna 17.

2 pokoje (16524 wszelkie wygody, do wynajęcia. Wiadom. Gdańska 42, Dr. Gaszyński.

Pokój umebl. do wynajęcia. Dolina 24, II p. 17742

Pokój umebl. Kościuszki 34, II lewo. (10212

2 pokoje eleg. umebl. z używaniem kuchni przy Placu Poznańskim od 15 do wynajęcia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 17732

Pokój bardzo słoneczny, balkon osobne wejście. Świętojańska 22, I lewo. 17799

Ładny pokój do wynajęcia. Wileńska 6, I pr. (10215

RÓŻNE

Tysiące chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudność wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki, Apteka. 9750

Ostrzeżenie. (17784 Były mój sekretarz, p. Antoni Koślicki, został zwolniony z dniem 31 maja br. i nie jest upoważniony do przyjmowania zleceń w mojem imieniu ani do odbioru pieniędzy. Dr. Sypniewski, adwokat Bydgoszcz, Nowy Rynek 12.

Zgubiłoną książeczkę wojskową na nazwisko Łukasz Lepczyński, unieważniam. (17601

Zgubiłem dyplom szoferski i wykaz osobisty na nazwisko Antoni Jaworski, Sniadeckich 28. Uprasza się o oddanie Adolfa Kolwitza 23. 10159

W poniedziałek zgubiono medaljon, proszę uprzejmie rzetelnego znalazcę oddać w Dzien. Bydg. za wynagrodzeniem. 17731

Weksel na 142 zł płatny w grudniu 1929 zgubiłam dnia 4. 6. 30., proszę zwrócić. B. Zalewska, Ks. Skorupki 89. 17730

Dnia 6 bm. w pociągu kolejowym z Bydgoszczy do Gdyni skradli panu Józefowi Brzóskowskiemu, zamieszkałemu w Jachcicach, Średnia 40, portfel, w którym były 3 wykazy kolejowe obywatelstwo polskie i inne rozmaite dokumenta, które unieważniam. (17734

Leśniczówka. Poszukuję 1 lub pokoje z wygodami, utrzymaniem, blisko Bydgoszczy, z dogodną komunikacją, cena do omówienia. Oferty pod „Wyższy urzędnik" z wyszczególnieniem miejscowości ewtl. warunkami proszę składać do filji Dz. Bydg. (10200

Kanarek z niebieską obrączką uciekł 2 tygodnie temu. Oddać za wynagrodzeniem. Batorego 4, Izbicka. (17733

„Ferje" (10209 Tęsknię, czekam. „J. M.".

Koncesja na wyszynk, komu potrzebna? Zgł. do Dz. Bydg. pod „Koncesja". 17701

Panienkę (10214 która chciała mieć posadę umówioną w restauracji proszę przybyć do filji Dziennika. Posada wolna.

Dużo pieniędzy zarobić i usamodzielnić się mogą wszyscy bez różnicy zajęcia, sprzedając nasz dobry i niezbędny preparat. Komplet materjałów z objaśnieniami wysyła się natychmiast za poprzedniem nadesłaniem zł 2,50, które się zwraca po otrzymaniu większych zleceń. Zgł. firma Carbon, Gdynia-Port. 17033

Wspólnika ślusarza, który ma własne ubikacje na ślusarnię. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Specjalność". 17763

MATRYMONJALNE

Panna z dobrej rodziny, narazie 7000 zł. gotówki i dobrą wyprawą, pragnie zapoznać pana nie niżej 45 lat celem ożenku. Zgłosz ewtl. z fotografją, którą się zwraca, uprasza się do filji Dzien. Bydg. pod „J. W." (10162

Panienka lat 23, mająca skład bławatów poszukuje dla braku znajomości pana celem ożenku. Of. z fotografją pod „Przyszłość" do Dz. Bydg. (17716

Kawaler (10199 urzędnik i rzemieślnik na państwowej stałej posadzie, poszukuje panny od 18 do 23 lat, cokolwiek majątku. Łaskawe oferty z dołączeniem fotografji, lub bez, które się zwraca pod słowem honoru do filji Dz. Bydg. pod „24 S".

Kawaler Pomorzanin, przystojny szatyn lat 31, oficer rezerwy, lepszy ustabilizowany urzędnik państwowy, nie biedny, dla braku odpowiedniej znajomości zapozna tym sposobem inteligentną, ładną, zgrabną, starannie wychowaną panią, której spokojne życie na wsi nie byłoby ciężarem. Cel matrymonj. Tylko poważne liściki z fotografją uprasza skierować do filji Dz. Bydg. pod „Czar lasów". Dyskrecja absolutna. (10211

†

Dnia 7 lipca o godzinie 12 w południe zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, droga córka, siostra, synowa, bratowa i szwagierka

Ś. p. z Brygmanów

Helena Figurska

przeżywszy lat 25, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż, dzieci i rodzina.

Bydgoszcz, w lipcu 1930 roku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 10 bm. o godzinie 4-tej z domu żałoby przy ul. Fordońskiej 73a, na nowy cmentarz.

†

Dnia 6 bm. o godz. 12³⁰ zmarł na udar serca nasz najdroższy, nigdy niezapomniany syn, kochany brat, szwagier, siostrzeniec, kuzyn i wnuk ś. p.

Józef Nowicki

malarz

przeżywszy lat 24, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice i rodzeństwo.

Bydgoszcz, Strzelno, Poznań, Berlin.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 17³⁰ z kostnicy nowego cmentarza Serca Jezusowego. (17745

†

Dnia 8 b. m. o godz. 17.30 zmarł śmiercią tragiczną chemik-techniczny ś. p.

Piotr Smolikowski

przeżywszy lat 26. (17768

Data wyprowadzenia zwłok na cmentarz i pogrzeb będzie podana przez obwieszczenie w klepsydrach pośmiertnych.

Śpij bracie ukochany i niech Ci polska ziemia lekką będzie.

Stroskany i w żalu niepocieszony **Brat.**

†

Dnia 8 lipca 1930 r. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja droga żona, nasza dobra matka i córka ś. p.

z Skupniewiczów

Marja Małkowska

przeżywszy lat 46, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony **Mąż i dzieci.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 11 bm. o godz. 6 popoł. z kostnicy nowego cmentarza.

†

W poniedziałek, dnia 7-go lipca b. r. o godz. 11.30 zmarła po krótkich, ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza droga córka, synowa, siostra, ciotka i szwagierka

śp. z Milewskich

Gertruda Zblewska

w 23 roku życia, o czem donosi w imieniu ciężko strapionych pozostałych

Albin Zblewski.

Bydgoszcz, dnia 9 lipca 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. popoł. o 6-tej z kostnicy cmentarza Serca Jezusowego. — Msza św. żałobna za duszę Zmarłej w piątek 11 bm. o godz. 7½ w kościele Serca Jezusowego. (10234

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 10-tej sprzedawać będę przy ul. **Mostowej 3** najwięcej dającemu za gotówkę: (17813

urządzenie składowe n. p. szafy oszklone z lustrami, regały, gablotki oszklone, stoły, 2 drabiny, 3 taborety, piec kaflowy przenośny i różne drobne przyrządy do dekoracji.

Wałkiewicz, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Oczyszczony

żwir

o ziarnkości 1—2 m/m
o „ 2—3 „
o „ 3—10 „
o „ 10—30 m/m
o „ 30—50 „

dostarcza za nadbrzeża Wisły lub loko wagon bocznica Fordon

A. Medzeg

cegielnia parowa

Fordon nad Wisłą

Telefon 5. 12562

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Kcyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kcynia tom I karta 16, na imię Anny z Polcynów Firfasowej kupcowej w Kcyni zostanie w drodze egzekucji **dnia 30 września 1930 r.** o godzinie 12-tej połud. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 1. Nieruchomość stanowi obszar 9a 86 m² jako grunt zabudowany i to dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem, piekarnia, chlew i stajnia. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 1 lutego 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Kcynia, dnia 5 maja 1930 r. (17740) **Sąd Powiatowy.**

Uchwała. W sprawie odroczenia wypłat kupca Bronisława Jelińskiego w Starogardzie, termin odroczenia wypłat przedłuża się o dalsze trzy miesiące to jest do 11 października 1930 r. (17773

Starogard, dnia 7 lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Wielka wyprzedaż

spadkowa i towarów pochodzących z licytacji na rachunek obcy po cenach bajecznie niskich.

Od poniedziałku dnia 7 lipca 1930 r. i dni następne od godziny 8 rano przy ulicy Mostowej nr. 9.

Sprzedawać będę:

kapelusze damskie, przybory do stroju, kapelusze męskie, czapki, galanterję męską, koszule, krawaty, szelki, skarpety, trykotaże, rękawiczki, pończochy, swetry i różne inne krótkie towary.

Michał Piechowiak

zaprzys. taksator i aukcjonator. (17508

Przetarg.

W czwartek dnia 10. 7. 1930 r., o godz. 10-tej przedpołudniem sprzedawać będę przy ul. **Śniadeckich 19, w firmie Rawa**, najwięcej dającemu za gotówkę: (17787

obuwie sportowe damskie i dziecięce.

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 10 bm., o godz. 9-tej sprzedawać będę przy ul. **Sw. Trójcy 30**, za natychmiastową zapłatą:

6 par obuwia, męskie i damskie i 3 szt. skóry.

O godz. 10-tej przy ul. **Grunwaldzkiej 131: kanapę.**

O godz. 10,30 przy ul. **Grunwaldzkiej 89: pianino.**

17786) **Kucharz**, kom. sądowy.

Szyby z okien wystawowych

okazyjnie do oddania.

1 szyba po 3,00 m. × 3,00 m.
2 szyby „ 3,00 m. × 4,20 m.
3 „ „ 3,63 m. × 4,20 m.
1 szyba „ 3,00 m. × 4,20 m.
1 „ „ 1,35 m. × 1,50 m.
1 „ „ 1,50 m. × 1,70 m.
1 „ „ 1,90 m. × 2,45 m.

Szkło kryształowe grubości 6—8 mm.

Informacji udziela (17756

Kasa Chorych miasta Grudziądza

Kucharski, Komisarz Rządowy. **Krzywiński**, Dyrektor.

Wydzierżawię

przedsiębiorstwo zbożowe

połączone z handlem maszyn rolniczych, w większem mieście i bogatej okolicy Pomorza, na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod **„Z. 500“** do administracji Dzien. Bydg. (17811

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (12567

DR. GEBHARD i Ska., GDAŃSK 102.

AMAT

płatki mydlane

są o połowę tańsze, ale taksamo dobre jak wszystkie inne zagraniczne płatki mydlane

Rakiety tenisowe

po zniżonych cenach

oraz wszelkie przybory do tenisu jakoteż dobre i tanie **naciągi w jednym dniu** poleca:

B. Paul, ul. Piotra Skargi 3. 16489

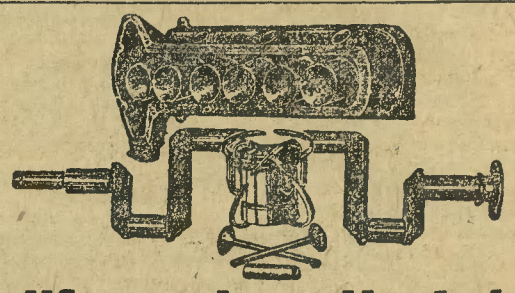

Szlifowanie cylindrów

na (16166

najnowocześniejszej i najprecyzyjniejszej szlifierce w całej Polsce.

„Autoarma“ Śniadeckich 45, telefon 18-24.

Leczę choroby przestarzałe skutecznie

wyłącznie przyrodą t. j. ziołami krajowemi i zagranicznemi, a mianowicie: płucne, żołądkowe, krwotoki, rany, ból głowy, reumatyzm, ogólne osłabienia, niemoc trawienia, nerwowe, oczy, padaczkę t. j. chorobę św. Wita, i wiele innych jak również kobiece. Przytem wyrabiam wodę niefarbującą na siwiznę włosów, łupież i przeciw wypadaniu. Praktykuję od lat 25 m. innemi zagranicą w Rosji, Chinach, Francji, Szwajcarji w Bydgoszczy od lat 10-ciu po powrocie z Syberji. (11897

Antoni Bogacki

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 71a.

Godziny przyjęć 10 — 12 p. p. 3 — 4.

Poszukuję zaraz

5-6 pokojowego mieszkania

możliwie w śródmieściu. Oferty do Dzien. Bydg. pod **„W. W. 29“.** (17783

DUNLOP

Części zamienne

Chevrolet - Essex - Fiat

Benzyna, benzol, oliwa, tłuszcze, opony, dętki.

Warsztat reperacyjny

AUTOSERVICE

Bydgoszcz, Śniadeckich 46, Telefon 412.

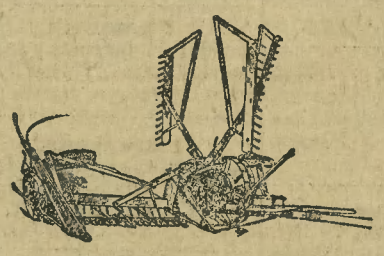

Polecamy do natychmiastowej dostawy:

Żniwiarki

„DEERING“ i „CORMICK“

w najnowszem wykonaniu z napędem trybowym kurzoszczelnie zakrytym, pracującym stale w oliwie, ciężko pocynkowaną platformą stalową i innemi licznemi ulepszeniami.

Kosiarki „Deering“ i „Cormick“
Grabie konne fabr.: Ventzki i Cegielski
Przetrząsacze do siana 16848
Toczaki
Wózki przednie obrotowe

Bogato zaopatrzony skład części zapasowych.

BRACIA RAMME - BYDGOSZCZ

ULICA ŚW. TRÓJCY NR. 14b. — TELEFON NR. 79.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.